E 168/62 Zbiory Rep. Nr 9/62

CENA 50 GR
WYD AB

KURIER szczeciński

RSW PRASA

Czwartek, 13. IX. 62 r.
ROK XVIII Nr 216 (5636)

Primadonna nowojorskiego METROPOLITAN HOUSE śpiewa w Filharmonii

I ZNOWU sensacja artystyczna: MARTINA ARROYO — pierwszy sopran dramatyczny słynnego Metropolitan House w Nowym Jorku wystąpi w najbliższy piątek, 14 bm. o godz. 19.30 z recitalem wokalnym na estradzie szczecińskiej Filharmonii.

W PROGRAMIE artystki znajdzie się szereg

arii operowych, pieśni oraz atrakcyjne „NEGRO SPIRITUALS", których interpretacja ze względu na pochodzenie Martiny Arroyo zapowiada się wyjątkowo interesująco. Sławnej śpiewaczce towarzyszyć będzie przy fortepianie Tatiana WOYTASZEWSKA.

Abonamenty piątkowe są ważne. (a)

● 70 wyższych uczelni ● 170 tys. studentów

POLITECHNIKI i UNIWERSYTETY – NAJPOPULARNIEJSZE

Koniec „owczego pędu" na architekturę i AM?

1 października inauguracja roku akademickiego

WARSZAWA PAP. W 70 wyższych uczelniach kształcić się będzie w nadchodzącym roku akademickim ponad 170 tys. studentów. W liczbie tej uwzględniono 14 tys. słuchaczy wydziałów wieczorowych oraz wyższych szkół wieczorowych a także ponad 30 tys. — studiujących zaocznie.

1 PAŹDZIERNIKA rozpocznie naukę na pierwszym roku studiów ponad 30 tys. przyszłych inżynierów, lekarzy, filologów i in. a więc o 10 proc. więcej, niż przyjęto w ub. r. Najwięcej, bo ok. 10 tys. młodzieży rozpoczy na studia na politechnikach, 7,5 tys. na uniwersytetach, ok. 4 tys. — w akademiach medycznych, ponad 3,5 tys. w wyższych szkołach rolniczych, ponad 2 tys. — w ekonomicznych.

JAK KSZTAŁTUJĄ SIĘ zainteresowania młodzieży, jeśli chodzi o wybór przyszłego zawodu? Pierwsze ze stawienia statystyczne mówią, że na Uniwersytecie Warszawskim na 1 miejsce kandydowały w br. ponad 2 osoby. Na Uniwersytecie Jagiellońskim i Politechnice Warszawskiej wskaźnik ten wyniósł 1,6, na Politechnice Krakowskiej — 1,8.

W WYBORZE kierunku studiów notuje się w br. pewne niewielkie jeszcze, pozytywne zmiany. Do wyższych szkół rolniczych dysponujących blisko 3,5 tysiącami miejsc zgłosiło się ponad 5 tys. kandydatów. W przeciwieństwie do lat ubiegłych uczelnie te nie muszą ogłaszać dodatkowych egzaminów wstępnych. Podobna sytuacja jest — już drugi rok z rzędu — na wydziałach filologii rosyjskiej. Poważnie zmniejszył się „owczy pęd" na wydziały architektury (niegdyś o 1 miejsce ubiegało się 5—6 osób; w br. — ponad 2) i akademie medyczne (wskaźnik — 1,8).

Zginęli na oczach 5 tysięcy widzów

SZTOKHOLM PAP. W mieście Gaellivare w Szwecji północnej odbywały się pokazy lotnicze. W czasie pokazów na oczach 5 tysięcy widzów nastąpiła katastrofa: samolot wojskowy typu „I—32 Lancen" podczas wykonywania figury akrobatycznej utracił nagle wysokość i rozbił się. Dwaj piloci ponieśli śmierć.

W Barze „EXTRA" nie jest wcale extra

Kontrola PIH ujawnia braki

BYŁO koło drugiej, gdy w barze „EXTRA" zjawili się inspektorzy PIH w towarzystwie rzeczoznawców — szefów kuchni dwóch szczecińskich restauracji. Zjawił się też dziennikarz. W mig nałożono fartuchy, a na stole zaczęły pojawiać się porcje zabrane z gablot i kuchennych naczyń. Zadanie nr 1 — **sprawdzić czy ciężar dań odpowiada recepturze.**

NA szalkę wagi wędrują: rumsztyki, kawałki ryby, porcje kiełbasy, jarzyn — wszystko, co jest, 22 asortymenty. A oto niektóre wyniki:

na 10 porcjach kiełbasy cytrynowej brakuje 15,5 dkg, 25 kotletów mielonych waży o 38 dkg mniej niż potrzeba, 8 rumsztyków — 19 dkg mniej. W 10 porcjach sandacza soute, zabrakło 18 dkg, a na 8 porcjach surówki z kapusty — 25 dkg. Właściwą wagę miały m. in. porcje kalafiora, sałatka, mięsna, pieczeń wołowa, bita śmietana.

Zadanie nr 2 jest bardziej skomplikowane. **Trzeba ocenić czy potrawy są właściwie i smacznie przyrządzone, czy znajdują się w nich wszystkie składniki wymienione w karcie kalkulacyjnej.**

(Dokończenie na str. 5)

„Słodki" napad rabunkowy

PARYŻ PAP. W Paryżu kilku złodziei napadło na kawiarnię studencką rabując 4 tysiące franków. Napad miał niecodzienny przebieg.

Do kawiarni weszła najpierw kobieta, a za nią trzech młodych mężczyzn. Wymieniwszy kilka słów z kasjerem, kobieta niespodziewanie zaczęła bombardować go ciastkami z kremem rozłożonymi na ladzie. W tym momencie współdziałający z nią złodzieje szybko opróżnili zawartość kasy i uciekli samochodem czekającym na nich przed kawiarnią.

Zapowiedź przemówienia de Gaulle'a do narodu

PARYŻ PAP. Agencja France Presse informuje, że generał de Gaulle zawiadomił Radę Ministrów o swym zamiarze przeprowadzenia **zmiany konstytucji** w tym sensie, że prezydent republiki ma odtąd być wybierany w powszechnym głosowaniu.

De Gaulle wygłosić ma 20 bm. przemówienie do narodu transmitowane przez radio i TV.

Medal za komizm

AMERYKAŃSKI filmowy aktor komediowy, Bob HOPE otrzymał od rządu USA złoty medal wartości 2 500 dolarów „za zasługi dla ojczyzny i pokoju świata".

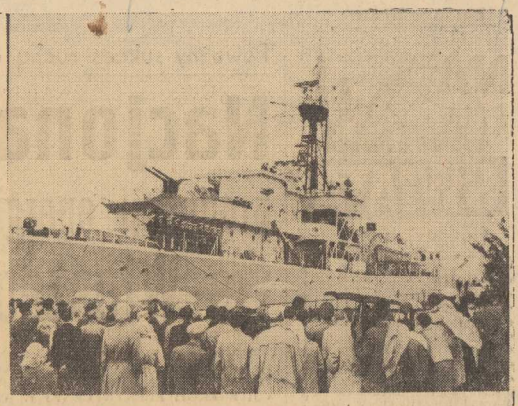

GDYNIA WITA FIŃSKĄ FREGATĘ

DO GDYNI przybył okręt fińskiej marynarki wojennej — fregata „MATTI KURKI". Przybycie okrętu fińskiego do Gdyni stanowi rewizytę po pobycie w roku ubiegłym polskich okrętów wojennych w stolicy Finlandii — Helsinkach.

NA ZDJĘCIU: mieszkańcy Gdyni witają fregatę fińską.

(CAF—fot. Uklejewski

STIRLING MOSS kandydatem na rektora

JEDNYM z kandydatów na stanowisko rektora uniwersytetu w Glasgow jest znany brytyjski mistrz wyścigów samochodowych, 32-letni Stirling MOSS.

MENDE domaga się zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie Niemiec

BONN PAP. Dr Erich Mende, przewodniczący zachodnioniemieckiej Wolnej Partii Demokratycznej (FDP) oświadczył w przemówieniu wygłoszonym w Rendsburgu, iż Zachód powinien przejawić inicjatywę w kierunku zwołania konferencji pokojowej w sprawie Niemiec.

Mende zaznaczył, iż — jego zdaniem — konferencja taka mogłaby być kontynuacją konferencji ministrów spraw zagranicznych w Genewie w 1959 r. Przywódca FDP powiedział, że w proponowanej konferencji powinny — poza wielką czwórką — wziąć udział tak że: Polska, Czechosłowacja oraz oba państwa niemieckie. Mende wyraził jednak pogląd, że „zaproszenie dwóch delegacji niemieckich nie powinno być równoznaczne z uznaniem NRD".

Bołotnikow, Matthews, Press

— pierwsze „złoto" mistrzostw

„Trójmecz" - Polska - Niemcy - Francja w finale 100 m

REPREZENTANCI 28 PAŃSTW STANĘLI NA STARCIE VII LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTW EUROPY W BELGRADZIE. UROCZYSTEGO OTWARCIA ZAWODÓW DOKONAŁ PREZYDENT JUGOSŁAWII, JÓZEF BROZ TITO.

W PIERWSZYM DNIU doskonale wystartowali reprezentanci ZSRR, zdobywając dwa złote medale. Najciekawszą konkurencją był bieg na 10 km wygrany przez faworyta Piotra BOŁOTNIKOWA. Biegnący cały czas na czele stawki Bołotnikow zwiększył później tempo i wraz z Niemcem JAHNKE zdobył znaczną przewagę. Dopiero na 2 km przed metą w pościg rzucili się Anglicy Fowler i Hyman. Zbliżyli się niebezpiecznie do prowadzącej dwójki, ale w tym momencie Bołotnikow rozpoczął wspaniały finisz i jak na Olimpiadzie w Rzymie wygrał niezagrożony.

WIELKI sukces odnieśli wczoraj nasi sprinterzy FOIK i JÓŹKOWIAK, którzy zakwalifikowali się do dalszego finału na 100 m. Przeciwnikami Polaków będą dwaj Francuzi: Piquemal i Delacour oraz dwaj Niemcy Gamper i Hebauf.

Najlepsze wyniki w eliminacjach i półfinałach — 10,3 uzyskali Foik, Gamper, Delacour. Foik wszedł do finału jako drugi za Gamperem, Jóźkowiak natomiast jako pierwszy przed Delacour.

(Dokończenie na str. 5)

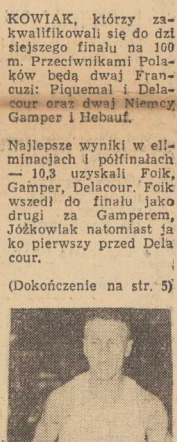

PIOTR BOŁOTNIKOW

Jego największy sukces, to zwycięstwo na Igrzyskach olimpijskich w Rzymie w biegu na 10 km — 28.32,2. Tego samego roku ustanowił fantastyczny rekord świata na tym dystansie — 28.18,8. W roku bieżącym, kiedy zaczęto już mówić o końcu kariery Bołotnikowa, ten znów zadziwił świat swym osiągnięciem, poprawiając rekord na 10 km — 28.18,2.

— Teraz moją największą ambicją jest pobicie rekordu Kuca na 5 km — powiedział Bołotnikow. Próbę podejmę jeszcze w tym roku.

Frank SINATRA w szpitalu

NOWY JORK PAP. Z Hollywoodu donoszą, że słynny aktor i piosenkarz amerykański Frank Sinatra przebywa w szpitalu. Sekretarz Sinatry oświadczył, że aktor pozostanie w szpitalu kilka dni.

Powrót do peruk

NAJNOWSZYM SZLAGIEREM w Stanach Zjednoczonych są peruki, zastępujące amerykańskim kobietom i dziewczętom konieczność wizyty u fryzjera dla czesania i farbowania włosów. Peruki, wykonane przeważnie ze sztucznych włókien, kosztują od 5 do 500 (!) dolarów i często stanowią naśladownictwo fryzur znanych osobistości, m.in. pani Kennedy, oraz popularnych gwiazd filmowych.

BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „KRUTYNIA" — do Anglii z drobnicą.
M/S „NIMFA" — do Finlandii z sodą.
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA" — do Danii z węglem.
S/S „SOLDEK" — do Danii z węglem.

„GOPLANA" WIEZIE „BO-BO"

W dniu 16. IX. 1962 r. spodziewany jest w Szczecinie m/s „Goplana" z Liverpool z dwoma elektrowozami na pokładzie; ciężar każdego z nich wynosi ok. 60 ton.

Dotychczas na statkach tego typu były przewożone pojedyncze elektrowozy.

NA ŁOWISKACH:

BARDZO dobre wyniki uzyskali wczoraj nasi rybacy na Morzu Północnym. Odłowiono w ciągu jednego dnia około 1 000 ton śledzia. Najlepszy wynik dnia uzyskał trawler „Dalmoru" — „POPRAD" oraz trawler Odry — „KAMIENNA". Każdy po 500 beczek śledzia.

Z trawlerów „Gryfa" najlepsza „Olawa" — 250 beczek śledzia.

W CIĄGU trzech dni pobytu na Morzu Północnym statek-baza „Kaszuby" przeładował ok. 3 tys. beczek ryby.

W PIĄTEK, 14 bm. spodziewane w Szczecinie z Morza Północnego trawlery „Gryfa" „RADWA" z ładunkiem 1 420 beczek ryby oraz lugrotrawler „MYSZOŁÓW".

„USEDOM" ZASTĄPI „STECKENPFERD"

„DEUTSCHE Seereederec Rostock", członkowie zjednoczonego serwisu zachodnioafrykańskiego wycofuje z dniem 15 września m/s „Steckenpferd" o nośności 9 tys. DWT, zastępując go m/s „Usedom" o nośności 6 400 DWT. M/s „Usedom" jako statek mniejszy odpowiada bardziej swoimi parametrami warunkom obsługi portów zachodnioafrykańskich.

TURYSTYKA NARÓD BOGACI — korespondencja z Węgier ◆ patrz str. 6

NA ANTENACH ŚWIATA

NIKITA CHRUSZCZOW PRZYJĄŁ AHMEDA SZUKEIRI

◆ MOSKWA PAP. Przebywający w uzdrowisku Gagra na Kaukazie Nikita Chruszczow przyjął 12 bm. ministra stanu, stałego przedstawiciela Arabii Saudyjskiej w ONZ, Ahmeda Szukeiri i odbył z nim serdeczną rozmowę.

ARTYKUŁ PROF. M. LACHSA W „LE MONDE DIPLOMATIQUE"

◆ PARYŻ PAP. Wrześniowy numer miesięcznika „Le Monde Diplomatique" przynosi obszerny artykuł na temat pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej, pióra prof. dr M. Lachsa, przewodniczącego Podkomitetu Prawnego ONZ, członka korespondenta PAN. Prof. Lachs dokonuje oceny wiosennej sesji komitetu i wskazuje na perspektywy dalszych jego prac.

NIEBEZPIECZNY PRZYBÓR WÓD NA NILU

◆ KAIR PAP. Ministerstwo Robót Publicznych ZRA zakomunikowało, iż wskutek gwałtownego przyboru wód w Nilu, w najbardziej zagrożonych rejonach ogłoszono stan alarmowy. Zmobilizowano ponad 30 tysięcy osób, które pilnować będą wałów ochronnych, mostów i urządzeń irygacyjnych. W razie dalszego pogarszania się sytuacji, władze zwrócą się o pomoc do armii.

Przybór wód Nilu wywołany został gwałtownymi opadami deszczu.

ROZPOCZĘŁA SIĘ KONFERENCJA MINISTRÓW KRAJÓW SKANDYNAWSKICH

◆ HELSINKI PAP. W dniu dzisiejszym, w Helsinkach rozpoczęła się konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów skandynawskich, w której biorą udział przedstawiciele Danii, Norwegii, Szwecji, Finlandii i Islandii.

WICEMINISTER KROPCZYŃSKI WYJECHAŁ DO ZAGRZEBIA

◆ WARSZAWA PAP. Na odbywające się w Zagrzebiu Targi Międzynarodowe wyjechał wiceminister handlu zagranicznego Tadeusz Kropczyński.

STRZELANINA NA GRANICY SYRYJSKO-IZRAELSKIEJ

◆ LONDYN PAP. W środę na granicy syryjsko-izraelskiej na południowy wschód od Jeziora Galilejskiego dwukrotnie wybuchła strzelanina. Dotychczas brak informacji o stratach poniesionych przez obie strony.

PŁONIE PARYSKI MAGAZYN MEBLOWY

◆ PARYŻ PAP. Wczoraj wieczorem w wielkim magazynie meblowym położonym w centrum Paryża wybuchł olbrzymi pożar. W akcji ratowniczej bierze udział wiele sekcji straży pożarnej.

SERIA ZNACZKÓW Z OKAZJI LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTW EUROPY

◆ WARSZAWA PAP. Wczoraj poczta polska wprowadziła do obiegu serię znaczków pocztowych dla upamiętnienia VII lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Belgradzie. W skład serii wchodzi 8 wielobarwnych znaczków (ząbkowanych i bez perforacji) wartości od 40 gr. do 3.40 zł. Na znaczkach tych artysta plastyk Ryszard Dudzicki przedstawił stylizowane sylwetki zawodników w biegach, skokach i rzutach.

SPADA LICZBA MIESZKAŃCÓW BERLINA ZACHODNIEGO

◆ BERLIN PAP. Według opublikowanych w prasie zachodnioberlińskiej oficjalnych danych statystycznych, w Berlinie zachodnim w dalszym ciągu spada liczba mieszkańców. W ciągu pierwszego półrocza zmniejszyła się o 8 600 osób.

Poważny sukces ruchu demokratycznego

Nacjonalizacja produkcji energii elektrycznej we Włoszech

Nacjonalizacja produkcji energii elektrycznej we Włoszech stanowi poważny sukces ruchu demokratycznego.

RZYM PAP. WŁOSKA IZBA DEPUTOWANYCH WYPOWIEDZIAŁA SIĘ WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW ZA NACJONALIZACJĄ PRODUKCJI ENERGII ELEKTRYCZNEJ W KRAJU.

WSZYSTKIE ELEKTROWNIE z wyjątkiem należących już do władz municypalnych zostaną przekazane pod zarząd państwowego wydziału do spraw energii elektrycznej. Działalność wydziału kontrolowana będzie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, a jego budżet będzie co roku rozpatrywany przez Parlament.

28 bm. startuje następny kosmonauta amerykański

WASZYNGTON PAP. Przedstawiciele Amerykańskiej Agencji Energii Atomowej oświadczyli wczoraj, iż nowa seria amerykańskich doświadczeń nuklearnych w przestrzeni kosmicznej i w atmosferze nad Wyspą Johnstona na Pacyfiku trwać będzie od 4 do 6 tygodni. Przypuszcza się, iż trzy doświadczenia z bronią nuklearną w przestrzeni kosmicznej zostaną przeprowadzone po 28 września, tj. po planowanym wystrzeleniu na orbitę okołoziemską nowego amerykańskiego kosmonauty.

—o—

DZIŚ REPORTER zanotował

WCZORAJ wieczorem, z przejeżdżającego ul. Wielką tramwaju linii 8 usiłował wyskoczyć, wracający z pracy konduktor MPK, 49-letni Aleksander D. Skok zakończył się fatalnie — konduktor wpadł pod koła przy czepy, która zmiażdżyła mu stopę.

POGOTOWIE udzieliło pomocy dwóm osobom zatrutym grzybami — Reginie P. i Tadeuszowi S. zam. przy ul. Kusocińskiego. Stan zatrutych nie budzi obaw.

W PYRZYCACH wpadła pod traktor 4-letnia Bożena N. Dziecko w ciężkim stanie odwieziono do szpitala. Przypuszcza się, że kierowca ciągnika był w stanie nietrzeźwym.

GROŹNY pożar szalał wczoraj w miejscowości Darsz — pow. Goleniów. Spłonęła stodoła ze zbiorami — własność jednego z rolników. Straty sięgają 300 tys. zł. Okoliczności powstania pożaru bada miejscowa MO.

POGODA: dziś będzie zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych opadów. Temp. do 15 st. Wiatry z kierunków północno-zachodnich, umiarkowane. (ap)

Studencko-kwaterunkowe „przywileje" nie obowiązują

NIEDAWNO opublikowaliśmy apel do mieszkańców Szczecina w sprawie udostępniania studentom Politechniki Szczecińskiej mieszkań sublokatorskich. Do notatki — nie z naszej zresztą winy — wkradła się nieścisłość.

Jak nas poinformowano w Wydziale Spraw Lokalowych Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, „przywileje" o których była mowa w notatce, istniały jedynie w sferze projektów i nigdy nie obowiązywały. Za wprowadzenie Czytelników w błąd i przysporzenie kłopotów Wydziałowi Spraw Lokalowych — przepraszamy.

● „Zwierzyniec" Reja ● Rękopis „Bogurodzicy" ● Korespondencja dowódcy napadu na Belweder

CENNE NABYTKI Biblioteki Narodowej

WARSZAWA PAP. W ostatnim okresie Biblioteka Narodowa powiększyła swe zbiory o cenne stare druki i rękopisy. Do najstarszych należą dwa druki z końca XV wieku wydane w Wenecji, dalej „Zwierzyniec" Mikołaja Reja, drukowany w 1562 roku w Krakowie oraz album graficzny Vita D. Thomae Aquinatis, wydany w Antwerpii w 1610 r.

BIBLIOTEKA NARODOWA wzbogaciła się również m. in. o pochodzący z pierwszej ćwierci XVI wieku rękopis pieśni „Bogurodzica" oraz rękopiśmienny zbiór dokumentów z połowy XVIII w.

Jednym z ostatnich nabytków jest także korespondencja historyka literatury Ludwika NABIELAKA, postaci ściśle związanej z Powstaniem Listopadowym — dowodził napadem na Belweder.

Do bardzo ciekawych nabytków pochodzących z niedalekiej przeszłości należą czasopisma obozowe z lat 1942—1944 wydawane przez jeńców francuskich i holenderskich więzionych w obozie w Kobierzynie.

ROZKAZ min. obrony ChRL

PEKIN PAP. Jak podaje Agencja Nowych Chin, minister obrony Chińskiej Republiki Ludowej, marszałek Lin Piao, rozkazał odznaczyć pododdział wojsk lotniczych Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, który 9 bm. ze strzelił lecący na dużej wysokości czangkaiszekowski samolot wywiadowczy „U-2" produkcji amerykańskiej.

DZIŚ W NASZYM KRAJU

APEL do zdrowego rozsądku

APELEM do politycznego rozsądku rządu USA można nazwać oświadczenie Agencji TASS, złożone z upoważnienia rządu radzieckiego. Mnożące się prowokacje o charakterze już czysto wojskowym oraz wojenne nawoływania, a co gorsze — pewne posunięcia w tej dziedzinie, zmusiły rząd radziecki do zajęcia stanowiska.

ZSRR udziela Kubie wszechstronnej pomocy. Obejmuje ona dostawy żywności, sprzętu inwestycyjnego, a ostatnio i wojskowego. W stosunkach między państwami nie jest to, oczywiście, niczym nowym, ani nadzwyczajnym.

Waszyngton uważa to za rzeczy normalne i nie podlegające między narodowej dyskusji. Na komiast, to, co robi u siebie Kuba z tytułu niezaprzeczalnego i uzasadnionego prawa własnej obrony, zostało nagle uznane w wojskowych i kongresowych kołach USA za „niebezpieczne".

Oświadczenie Agencji TASS ostrzega przed konsekwencjami nowej próby agresji na Kubę. A równocześnie — wystąpuje z konkretną propozycją. Stanowi ona, zapewne najbardziej istotną część oświadczenia — wskazuje na możliwość normalizacji przez USA stosunków dyplomatycznych i handlowych z sąsiednią Kubą, do czego rząd w Hawanie wielokrotnie wyrażał gotowość.

(A. Paw.)

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

JAK INFORMUJE prasa poranna, w społeczeństwie kubańskim oświadczenie TASS zostało przyjęte z ogromną radością i uczuciem gorącej wdzięczności wobec ZSRR. Wszystkie kubańskie rozgłośnie radiowe podawały we wtorek pełny tekst oświadczenia. Dziennik wieczorny „Diario de la Tarde" opublikował ten tekst na pierwszej kolumnie pod wielkimi nagłówkami. W hawańskich zakładach pracy odbyły się w związku z opublikowaniem oświadczenia TASS zaimprowizowane wiece i zebrania załóg.

Nasza pogodynka

◆ Skoki temperatury

◆ Optymistyczna prognoza

na II dekadę

(ale nie dla północy)

DOŚĆ UROZMAICONY PRZEBIEG miała I dekada września. Od pierwszych dni temperatura zaczęła wzrastać, by 4 bm. osiągnąć szczyt — ponad 32 st. na Dolnym Śląsku. Od 5 bm. nastąpił jednakże ponowny spadek temperatury i zjawiły się opady przelotne. Wspaniały ciepły wyż, przesunął się dość szybko na wschód „nadgryzany" od północy przez zatoki niżowe i związane z nimi fronty.

PRZEJŚCIE KAŻDEGO Z NICH zaznaczało się wzrostem zachmurzenia i przejściowymi opadami. Temperatura jednak utrzymała się w granicach od 24—26 na południu, do 17 st. na północy.

Co nam przyniosą najbliższe dni do końca 2 dekady? Meteorologowie są nadal optymistami i twierdzą, że będzie więcej dni bezdeszczowych i dość pogodnych aniżeli chmur i opadów. Takie wróżby potwierdza również „mózg elektronowy" PIHM-u. A oto szczegóły:

— **NAJBARDZIEJ PEWNA, najcieplejsza i o najmniejszym zachmurzeniu pogoda powinna utrzymać się w dzielnicach południowych, a zwłaszcza w Bieszczadach i na Dolnym Śląsku oraz w Zielonogórskiem. Termometry będą wskazywać tu przy rozpogodzeniach od 26—28 stopni, przy zachmurzeniu umiarkowanym i przejściowo dużym od 22—24 stopni.**

— **W CENTRUM KRAJU będzie nieco chłodniej. — temperatura w granicach od 24—18 st.**

— **PÓŁNOC KRAJU będzie narażona na częstsze zmiany aury i większe skoki temperatury. Rejon ten będzie co kilka dni dostawał się pod wpływy układów niskiego ciśnienia. Przewiduje może tu zachmurzenie duże ale z przejaśnieniami i rozpogodzeniami. Częste opady przelotne i żywsze wiatry uzupełnią obraz pogody. Temperatura od 15—16 stopni przy dużym zachmurzeniu, do ok. 20 stopni przy rozpogodzeniach i słońcu.**

WICHEREK

Garaż pod kościołem

W STUTTGARCIE budowany jest pierwszy w Niemczech kościół z podziemnym garażem na 32 samochody. Miejsc w kościele będzie 640.

Z ostatniej chwili

Bołotnikow startuje na 5 km!

ZWYCIĘZCA BIEGU na 10 km Bołotnikow zdecydował się również na start w biegu na 5 km. Wylosował trzeci przedbieg, w którym spotka się z bardzo dobrym Francuzem Bogey'em i Niemcem Kubizkim.

— **PO WCZORAJSZEJ 10-tce czuję się dobrze — powiedział Bołotnikow. Za najgroźniejszych przeciwników na 5 km uważam Polaka ZIMNEGO i Francuza BOGEY'A. Zimny startuje w jednym przedbiegu z Francuzem BERNARDEM i Niemcem JANKE, a BOGUSZEWICZ ma za przeciwnika m. in. Anglika TULLOCHA.**

Rada Bezpieczeństwa zaleca przyjęcie do ONZ Jamajki, Trinidadu i Tobago

NOWY JORK PAP. W środę wieczorem w Nowym Jorku odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym omawiano wnioski dwóch nowych państw: Jamajki oraz Trynidadu i Tobago w sprawie przyjęcia ich do ONZ. Rada jednomyślnie zaaprobowała oba wnioski i wydała zalecenie Zgromadzeniu Ogólnemu w sprawie przyjęcia tych krajów w poczet członków ONZ.

Po zatwierdzeniu zalecenia przez Zgromadzenie Ogólne, które rozpoczyna swe obrady 18 września, liczba członków ONZ wzrośnie do 108.

SĄDOWY EPILOG zajść po meczu Pogoń - Arka

WCZORAJ odbył się proces zatrzymanych po niesławnych zajściach na stadionie Pogoni. Przed sądem stanęło 4 oskarżonych — Tadeusz D., Jan M., St. N. i Kazimierz S. — którzy brali udział w awanturze jaka miała miejsce 6 czerwca po meczu Pogoń — Arka. Wszyscy oskarżeni zostali uznani winnymi udziału w zajściach i skazani na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem. (ms)

GRÓB NIE TYLKO BIAŁEGO CZŁOWIEKA

(OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSŁANNIKA DO NIGERII)

W STOLICY Nigerii, Lagosie rozmawiałem z pewnym czarnym adwokatem. Opowiedział on mi wiele o dziwnej, istniejącej w tym kraju partii politycznej. Dziwił mnie emblemat tego ugrupowania. Pokazano mi bowiem wizerunek... moskita.

Rozumiem oglądaną np. na każdym kroku w Gwinei podobiznę słonia, tego afrykańskiego symbolu siły i mądrości, ale moskit? Cóż może znaczyć ten niewielki gatunek muchówek.

Jak się później od wspomnianego adwokata dowiedziałem, również moskit wszedł — że tak powiem — do historii życia politycznego. Moskit bowiem — nosiciel groźnego zarazka — plasmodium, powodującego groźną chorobę jaką jest malaria, czyli zimnica, był wytrwałym „sprzymierzeńcem" w walce z kolonizatorami.

* * *

NAJBARDZIEJ zagrożone były kraje strefy tropikalnej nad Zatoką Gwinejską. Stąd właśnie pochodzi nazwa tego rejonu Afryki — „grób białego człowieka". Jeszcze dziś słyszy się tu opinie, że właśnie moskity, przy pomocy muchy tse-tse, uratowały kraje zachodniej Afryki od losu Kenii, Rodezji, czy Afryki Południowej, gdzie lepsze warunki klimatyczne sprzyjały masowemu osadnictwu białych kolonizatorów, którzy ludność miejscową zepchnęli niejednokrotnie do rezerwatów-obozów.

Tak czy inaczej Afryka jako całość należy do rejonów świata najbardziej zagrożonych malarią. Jest więc również „grobem ludzi czarnych".

W ogóle strefa tej choroby obejmuje dziś tereny, na których mieszka prawie połowa ludności ziemi — 1 miliard 100 milionów. Malaria należy więc do najbardziej powszechnych chorób. 20 procent umierających w Afryce dzieci ginie w wyniku zabójczego działania zarazka plasmodium.

Akcja antymalaryczna, jaka była dotychczas prowadzona głównie przy pomocy wynalezionego w r. 1940 przez Szwajcara Paula Mullera proszku DDT, okazała się niezbyt skuteczna, ponieważ nie była prowadzona na całym kontynencie. Obecnie sprawę wzięła w swoje ręce Światowa Organizacja Zdrowia. Stwierdziła ona, że na całkowitą likwidację malarii potrzeba 2 miliardy dolarów i sporo... czasu. Wyniszczenie choroby w Afryce wymagać będzie co najmniej 20 lat, by wybić zarazki „do nogi".

AFRYKA będzie najtrudniejszym odcinkiem ogólnoświatowej akcji antymalarycznej — stwierdzili uczestnicy niedawnej konferencji w Yaoundé, w Kamerunie. Przygotowania do generalnego szturmu już się rozpoczęły. Niedługo w togijskiej stolicy — Lome otwarty będzie Międzynarodowy Ośrodek Szkolenia Kadr, które poprowadzą walkę z malarią. Jednocześnie rozpocznie się planową inwentaryzację terenów malarycznych, na które skierowane zostaną ekipy wspomnianych specjalistów. Przy pomocy środków chemicznych rozpoczną wielką wojnę, wojnę, służącą życiu i ludzkiemu zdrowiu.

FR. BURDZY

Budownictwo oszczędne

Taniej, ale nie kosztem STANDARDU

OD DŁUŻSZEGO CZASU MÓWI SIĘ I PISZE WIELE NA TEMAT OBNIŻANIA KOSZTÓW BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO. CHODZI O TO, ABY NIE ZWIĘKSZAJĄC NAKŁADÓW, WYBUDOWAĆ I ODDAĆ DO UŻYTKU SPOŁECZEŃSTWA WIĘCEJ MIESZKAŃ.

Jak ten problem rozwiązać w Szczecinie? Trzeba przyjąć generalną zasadę, że obniżenie kosztów budownictwa mieszkaniowego nie może być równoznaczne z obniżeniem jego wartości użytkowej, tzn. kosztem obniżenia standardu. W pierwszym rzędzie metodą prowadzącą do tego celu powinny być rozwiązania projektowe dotyczące spraw funkcjonalnych, konstrukcyjnych i materiałowych.

Mowa tu o możliwościach będących w dyspozycji inwestora i projektanta. Nie należy tego mylić z obniżką kosztów własnych wykonawcy, które stanowią zupełnie odrębny problem. Tak długo bowiem jak inwestor nie obniży cen kosztorysowych i zapłaty, obniżka kosztów będzie wpływać tylko na zwiększenie akumulacji tj. zysków przedsiębiorstwa budowlanego.

PODSTAWOWYMI aktami prawnymi, które zapoczątkowały normowanie spraw rzutujących na koszty, był normatyw projektowania, wydany z końcem 1959 roku oraz uchwała Nr 383 Rady Ministrów z końca 1960 roku. Normatyw projektowania zakładał, że średnia powierzchnia użytkowa mieszkania nie powinna przekroczyć 44 m kw. Bilansu dokonuje się w zakresie bloku mieszkalnego lub zespołu budynków objętego jednym projektem, odpowiednio zestawiając ilość mieszkań małych i dużych. Normatyw ten prowadził w konsekwencji do zwiększenia ilości budowanych mieszkań, ograniczając ilość mieszkań dużych. W tym też kierunku szły późniejsze zarządzenia bankowe, zakazujące finansowania tych tytułów inwestycyjnych, gdzie średnia wielkość mieszkania przekraczała 44 m. kw. pow. użytkowej.

Na marginesie należy zauważyć, że średnie mieszkanie z budownictwa masowego we Francji i innych krajach zachodnich nie odbiega wielkością powierzchni od naszego normatywu.

DRUGIM istotnym aktem prawnym w dziedzinie normalizacji kosztów budownictwa mieszkaniowego była uchwała Rady Ministrów Nr 383. Uchwała ta ustala jako jednostkę koszt 1 m kw. powierzchni użytkowej dla poszczególnych województw, uwzględniając ich lokalne warunki. I tak najwyższy koszt 1 m kw. posiadają województwa katowickie i zielonogórskie — zł 3 074,— województwo szczecińskie ulokowało się gdzieś w połowie tabeli z kwotą zł 3 210 — za 1 m kw. powierzchni użytkowej. Jest to koszt globalny, tzn. obejmujący również narzuty na uzbrojenie terenu, zbudowanie lokali usługowych, szkół, przedszkoli, koszty dokumentacji itp.

I znowu, banki zostały powołane do tego, aby czuwać nad utrzymaniem określonego uchwałą Nr 383 kosztu 1 m kw. w poszczególnych województwach. Położyło to wreszcie kres występującej od szeregu lat tendencji do stałego wzrostu ceny płaconej przez inwestora za poszczególne obiekty mieszkaniowe. Po zahamowaniu tego procesu można było pomyśleć o tym, aby rozpocząć akcję obniżenia do tychczasowego kosztu budownictwa mieszkaniowego i wygospodarować dzięki temu dodatkowe mieszkania. Rozpoczęto szczegółową analizę uzyskanych faktycznie kosztów w poszczególnych rejonach kraju i w oparciu o nią, a szczególnie w oparciu o doświadczenia w woj. gdańskim, prezes Rady Ministrów w sierpniu br. wydał zarządzenie, ustalające wielkości budownictwa oszczędnego w poszczególnych województwach.

BUDOWNICTWEM oszczędnym nazywamy takie budownictwo, w którym koszt bezpośredni 1 m kw pow. użytkowej jest niższy o 20 proc. od kosztów ustalonych w cytowanej wyżej uchwale Nr 383. Oczywiście w zamian za to należy odpowiednio zwiększyć ilość wybudowanych mieszkań. O tym, jakie zadania nałożyło zarządzenie prezesa Rady Ministrów na województwo i m. Szczecin i jakimi drogami można to zadanie wykonać, będzie mowa w następnych artykułach.

Mgr ALEKSANDER ROTSTEIN
dyrektor MDBOR w Szczecinie

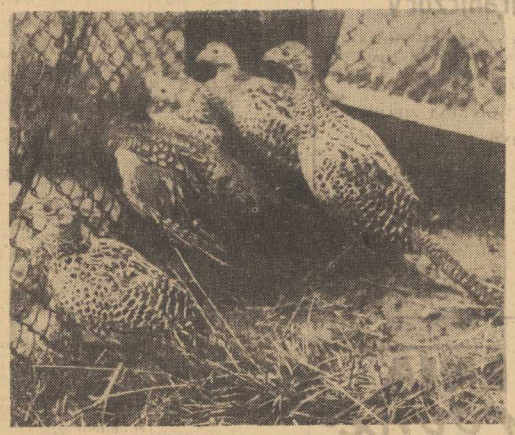

NA razie jeszcze pod drucianą siatką. Ale już wkrótce setki wittnickich bażantów będą mogły korzystać z pełnej wolności.

TROSKA o szybki rozwój bażantowej rodziny — to pożyteczne hobby p. Wandy ŁOGINOWEJ.

W tych oto budkach pod opieką kur-kwok rosną młode bażanty. Ich wielkim sojusznikiem jest także strażnik p. Karol ZŁOTOROWICZ.

W królestwie witnickich bażantów

Z Małej Encyklopedii Powszechnej dowiedziałem się, że bażanty pochodzą z rodziny kuraków, ich ojczyzną jest Azja, ale rozpowszechnione zostały również w Europie, w tym także w Polsce. W rzeczywistości jednak gatunek tego pożytecznego, dzikiego ptaka jest u nas nieomal na wymarciu. A szkoda, bowiem bażant jest najlepszym, naturalnym sprzymierzeńcem rolnika. Skuteczniej od wszystkich chemicznych środków owadobójczych tępi on stonkę ziemniaczaną, myszy polne i wszelkiego rodzaju szkodliwe dla rozwoju roślin użytkowych, robactwo.

Inicjatywa podjęta w celu rozmnożenia w naszym województwie tego ptaka przez kierownika Inspektoratu PGR w Witnicy pana ANATOLA ŁOGINA i jego żonę WANDĘ — jest godna najwyższego poparcia. Tym bardziej, że dotychczasowe efekty tej inicjatywy okazują się nader owocne.

— Aby przygotować warunki do hodowli bażanta — opowiadają na przemian państwo ŁOGINOWIE — musieliśmy najpierw podjąć szeroką akcję wytępienia ich głównych wrogów, tj. bezpańskich psów, kotów, jastrzębi, lisów, wron i srok. W okresie 2 lat bilans naszej walki z nimi zamknął się następującymi liczbami: na obszarze 7 600 ha, przydzielonym przez Prez. WRN na tereny przeznaczone do rozmnażania bażantów, nasi strażnicy i myśliwi ustrzelili — 134 psy, 108 kotów, ponad 50 lisów, 500 wron i srok, 119 jastrzębi.

— Sztuczny odchów bażanta rozpoczęliśmy w ub. roku, budując w tym celu całe specjalne zaplecze. Wypuściliśmy wówczas na pola ponad 400 odchowanych bażantów. W tym roku wypuścimy ich 500. W nowym roku chcemy tę hodowlę rozwinąć na szerszą jeszcze skalę. Sęk jednak w tym, że jest to stosunkowo droga hodowla, bo w zasadzie PGR-om nie przynoszącą żadnego zysku. Stąd nasz apel do kierownictwa Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prez. WRN, aby dotrzymał danej obietnicy i przydzielił na rozwój hodowli bażantów odpowiednie dotacje finansowe. O ile bowiem ze strony WZ PGR spotykamy się z pełnym zrozumieniem i pomocą, o tyle Wydział Rolnictwa i Leśnictwa jakoś się z nią nie kwapi.

SĄDZIMY, że apel państwa Łoginów nie pozostanie bez echa, bowiem inicjatywa warta jest tego.

Tekst: CET
Foto: St. Cieślak

TRÓJ ZĘBEM

MOTTO:

Lis szydził z lwicy, że zawsze wydaje na świat tylko jedno młode. A ona na to: „To prawda, że jedno, ale za to lwa".

GRÓD Gryfa jest miastem szczególnego pokroju. Ma to do siebie, że każdy odwiedzający je szybko nabiera doń sympatii. Nie jest to kwestią przypadku. Składa się na to nie tylko piękna architektura miasta, ale przede wszystkim nasze powojenne w nim dokonania.

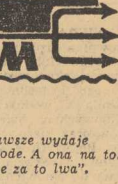

Wielu przyjeżdżających do nas po raz pierwszy spotyka się z rozmachem nowego budownictwa mieszkaniowego, a dynamika rozwoju ekonomicznego, w szczególności przedsiębiorstw gospodarki morskiej staje się zawsze przedmiotem zasłużonego podziwu. Dla wielu naszych gości ten gród na maple geograficznej Polski nabiera nowych barw, a jego funkcje w ogólnonarodowej gospodarce urastają do takich wymiarów, jakie istnieją w rzeczywistości.

Ale aby tak myśleć o Szczecinie, trzeba go odwiedzić, trzeba się naocznie przekonać, że na pasie pięciusetkilometrowego Wybrzeża wcale niepoślednie miejsce zajmuje nasz gród. Niestety, wielu jeszcze krajanów, najczęściej nieświadomie, nie dostrzega rzeczywistej rangi Szczecina w macierzystym systemie społeczno-politycznym. I w ten sposób wyrządza nam moralną krzywdę.

MAM tu między innymi na myśli wielu warszawskich kolegów po piórze. Jak że jeszcze często się zdarza w publikacjach prasowych, że Wybrzeże utożsamiane jest jedynie z Trójmiastem, że Szczecin i Koszalin uważane są za jakieś twory nic wspólnego z morzem nie mające. Przy gradacji np. portów zawsze na pierwszym planie plasuje się Gdańsk i Gdynię, zapominając o tym, że przecież Szczecin jest największym portem nie tylko Polski, ale że zajmuje on czołowe miejsce wśród portów Bałtyku.

POSŁUCHAJCIE co dziennych prognoz pogody, zapowiadanych przez radio czy też drukowanych w prasie centralnej. I tutaj znowu dowiecie się, że Wybrzeże — to tylko Gdańsk i Gdynia. Natomiast Szczecin, to już nie Wybrzeże, a co najwyżej — Pomorze Zachodnie.

Piszę te słowa nie gwoli domagania się sprawach mowa, trudno na marginesie nie wspomnieć o jeszcze jednej podobnego typu. Nie wnikam w merytoryczną treść wczasowej recenzji z pobytu Operetki Szczecińskiej w stolicy. Sądzę jednak, że ton i forma niektórych z nich nie miały nic wspólnego ani z gościnnością, ani z życzliwością stolicy wobec borykającej się z rozliczymi trudnościami kulturalnej prowincji.

NIEWĄTPLIWIE trzeba się uderzyć również we własne piersi. To, że pełna i rzetelna informacja o Szczecinie nie dociera do całego kraju, należy złożyć częściowo na karb naszego środowiska dziennikarskiego i literackiego. Za mało jesteśmy bowiem ekspansywni, zbyt rzadko sięgamy po pióro, aby problemy naszego miasta oświetlać na łamach prasy centralnej i wojewódzkiej innych regionów. Potrzeba zmiany tego zjawiska wydaje się nieodzowna. Tylko bowiem przy uświadomionej życzliwości dziennikarzy pozaszczecińskich i naszej własnej pracy na zewnątrz województwa, możemy liczyć na rzetelną informację o sprawach naszego miasta i Ziemi Szczecińskiej.

A na tym, wszystkim nam chyba zależy.

NEPTUN

Zapominalscy

dla naszego miasta szczególnych przywilejów, czy liści wawrzynowych, lecz gwoli prawdziwości i rzetelności informacji. Można przecież przytoczyć długą listę żelaznych argumentów, świadczących o tym, że Szczecin jest integralną częścią Wybrzeża i jego ranga w systemie naszej gospodarki morskiej jest równie istotna co Gdańska i Gdyni. I mamy chyba prawo ku temu, aby domagać się o naszym mieście zgodnej z prawdą informacji.

Skoro już o tych

„Oto uczeń zdrów i chwat, bo z higieną za pan brat!"

„KURIER" ROZMAWIA z dr med. HALINĄ PILAWSKĄ

— KIEROWNIKIEM ODDZIAŁU ZAKŁADÓW NAUCZANIA I WYCHOWANIA WOJ. STACJI „SANEPID".

W związku z nowym rokiem szkolnym, znając kłopoty Oddziału Zakładów Nauczania i Wychowania Wojewódzkiej Stacji „SANEPID", które wynikają z nie dość rygorystycznego traktowania przez niektóre kierownictwa szkół spraw sanitarnych, zwróciliśmy się do dr med. Haliny **PILAWSKIEJ**, jako kierownika wymienionego Oddziału, o rozmowę na ten temat.

— Jakie braki i niedociągnięcia, zdaniem Pani Doktor, należałoby usunąć już z początkiem roku szkolnego, by poprawić dbałość o zdrowie naszych dzieci w szkołach?

— Generalnie — zwrócić się do kierowników wszystkich szkół, by wyciągnęli praktyczne wnioski z zeszłorocznych naszych inspekcji i poczuli się w pełni odpowiedzialni za stan zdrowia i rozwój fizyczny dzieci, w równej mierze jak za wyniki nauczania i wychowania.

— Co to oznacza w praktyce?

— Kierownik szkoły jest odpowiedzialny — ogólnie mówiąc — za utrzymanie szkoły w odpowiednim stanie sanitarnym. Oznacza to, że musi zabezpieczyć kredyty na konserwację urządzeń sanitarnych i środków na utrzymanie czystości pomieszczeń szkolnych.

Ważne jest zabezpieczenie wykonywania obowiązków zawodowych lekarzowi szkolnemu. Urządzenie gabinetu lekarskiego (wyposażenie apteczki szkolnej, oświetlenie, woda, ogrzewanie) — i to od pierwszych dni roku szkolnego celem sprawnego przeprowadzenia masowych badań dzieci: prześwietleń, prób tuberkulinowych i szczepień ochronnych. Równie istotne jest zabezpieczenie w planie zajęć szkolnych odpowiedniej ilości godzin na ten cel.

— Czy szkoła ma jakieś obowiązki w zakresie zdrowia wobec dzieci nowo wstępujących?

— Oczywiście. Ale to właśnie nastręcza nam sporo trudności w pracy ze szkołami. Chodzi o to, by wychowawcy klasowi zebrali od rodziców możliwie wyczerpujące informacje o stanie zdrowia dzieci, o przebytych chorobach i ich warunkach bytowych. Taki wywiad przeprowadzony na początku roku bardzo ułatwia prowadzenie dziecka lekarzowi szkolnemu.

— Jakie zadania nakłada na szkołę prowadzenie dożywianią dzieci?

— Podstawowe — dopilnowanie, by cały personel zatrudniony w kuchni poddał się okresowym badaniom. Aktualne karty zdrowia powinien posiadać również personel pedagogiczny i porządkowy.

— Co szkoły powinny robić w zakresie popularyzacji zagadnień zdrowia i higieny osobistej?

— Zalecane są nie tylko tradycyjne pogadanki, mniej może atrakcyjne dla małych słuchaczy, ale przede wszystkim formy żywsze, bardziej pogladowe — np. filmy, przeźrocza, wystawy, imprezy rozrywkowe, a nawet zabawy organizowane w oparciu o instrukcje inspektorów oświaty sanitarnej.

— Jakie życzenia wobec szkół miałaby Pani Doktor w nowym roku szkolnym?

— Jedno podstawowe. Aby tegoroczne spotkania pracowników wojewódzkiej i terenowych placówek „SANEPID" z kierownikami szkół odbywały się bez kontrowersji i wynikających stąd konieczności stosowania przymusu administracyjnego w wypadkach jaskrawego nieprzestrzegania przepisów sanitarnych.

— Na ten rok proponujemy za „Przekrojem" lansującym „złote myśli i higieniczne" — hasło: „Oto uczeń zdrów i chwat, bo z higieną za pan brat!"

Rozmawiała: **UP.**

Przetarg nieograniczony

na odspojenie i wywóz gruzu z centrum Szczecina na wysypisko oraz kupno i przewóz ziemi urodzajnej

ogłasza

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY „TERENY ZIELONE"

W SZCZECINIE

Zainteresowani winni składać oferty w biurze Spółdzielni w terminie do dnia 22 września br., godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 września 1962 r., godz. 12.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez podania przyczyn. Ślepe kosztorysy do wglądu w biurze Spółdzielni — Dział Techniczny, Szczecin, ul. 5 Lipca 27.

4545-K

OGŁOSZENIA drobne

RÓŻNE

BIURO MATRYMONIALNE ofert! informacje! Otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami — Warszawa, Elektoralna 11 „SYRENKA". 4111-K

W DNIU 28. VII. 62 r. na cmentarzu, za niesłuszne posądzenie o kradzież zegarka, p. Marię Matwiejko zam. ul. Tomaszewska 12—4 przepraszam, Elżbieta Wojciechowska ul. Mickiewicza 29—5. 7242-G

PIENIĄDZE otrzymane za niszczenie ogrodu owocowego przez ucznów, wpłaciem na SFBS, Pałuch. 7243-G

PRALNIA bieliźny „Jutrzenka" Wojska Polskiego 55, pierze bieliznę, odzież roboczą i ochronną, prężyi firmy, szybko, tanio i solidnie. Ekspresowe pranie koszul. Pralnia czynna od 8—18. 7244-G

OSTRZEGAM przed zanawianiem portretów i obrazów u ob. Henryka Fijeja i Kowalskiej Eugenii, posiadających upoważnienia z pieczątką: Zakład Fotograficzny i Portretowy Franciszek Bobsla Szczecin ul. Robotnicza 11. 7245-G

NIERUCHOMOŚCI

PILNIE kupię domek jednorodzinny przeznaczony do sprzedaży — bez mieszkania zastępczego. Oferty składać Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 724. 7246-G

PRACA

POMOC domowa do dziecka 5-letniego potrzebna, Al. M. Buczka 35—12. 7247-G

ZAOPIEKUJĘ się dwojgiem dzieci. Adres: Pocztowa 39—16a M. Tomaszewska. 7248-G

PRZYJMĘ opiekunkę do dwuletniego dziecka przez 8 godz. dziennie, Szczecin, ul. Przybyszewa 2—19. 7249-G

POMOC domowa do 2 dzieci potrzebna. Śląska 5—8 po godz. 16. 7250-G

KUPNO

MASZYNĘ dziewiarską, dwupłytową z metalową płytą kupię. Oferty składać Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 727. 7251-G

PIEC żeliwny centralnego ogrzewania, powierzchnia 1,6 m kw. Kupię. Oferować telefonicznie 35-547. 7252-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD „Wartburg" przebieg 8 000 km, sprzedam. Ul. Roosevelta 34-9 od godz. 18.

SZCZENIĘTA rasy „Collie" 8 tygodniowe sprzedam, tel. 498-93. 7254-G

MASZYNĘ do pisania sprzedam. Wiadomość Rosenbergów 76, Rykalska. 7253-G

SAMOCHÓD Skoda 1102 po kapitalnym remoncie sprzedam. Bol. Krzywoustego 72—4. 7256-G

KUCHNIĘ gazową z piekarnikiem, magiel ręczny, bieliźniarkę, stół dziecinny sprzedam, Ojca Bejzyma 3—2. 7257-G

MOTOROWER „Jawa" przebieg 2 000 km, cena 5 500 zł sprzedam, tel. 73-824. 7258-G

SAMOCHÓD osobowy „Moskwicz 407" po 13 000 km sprzedam. Wiadomość w sklepie motoryzacyjnym ul. Krzywoustego 52, lub Stargard tel. 968. 7278-G

JUNAKA okazyjnie sprzedam, ul. Wilków Morskich 2 m 1. Oglądać od godz. 13—18. 7259-G

DYFERENCJAŁ oraz inne części do samochodu „Wandierer" sprzedam. Telefon 422-02. 7260-G

JUNAKA, stan idealny, przebieg 8 500 km, cena 18 000 zł sprzedam, tel. 72-122. 7261-G

SAMOCHÓD „Moskwicz 402", stan idealny okazyjnie sprzedam. Oglądać parking przy Bramie Portowej w dniu 14. 8. 62 r. od godz. 15—18. 7262-G

MEBLE z dwóch pokoi i kuchni w dobrym stanie sprzedam. Szczecin, Orzeszkowej 15—6, Niebuszewo. 7263-G

SAMOCHÓD osobowy „Citroen" wraz z silnikiem zapasowym i częściami zamiennymi, oraz garaż murowany, własność sprzedam. Bol. Śmiałego 26, II podwórze. 7264-G

LOKALE

MARYNARZ poszukuje mieszkania sublokatorskiego 1—2 pokojowego z kuchnią przy kulturalnej rodzinie. Telefon 471-22 od godz. 15. 7268-G

1 POKÓJ, kuchnia, centrum zamienię na podobne z ogrodem na przedmieściu. Wiadomość: Łokietka 24—21. 7266-G

DOMEK zamienie na mieszkanie 2-pokojowe. Tel: 35-848 od godz. 16. 7267-G

2½ POKOJU, kuchnia zamienię na 1 pokój, kuchnia z c. o. Wiadomość: Naruszewicza 3—5, godz. 17—19. 7268-G

BEZDZIETNE małżeństwo studenckie poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej na Pogodnie. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 726. 7269-G

POKÓJ, wspólne wygody we Włocławku zamienię na podobny w Szczecinie. Szczecin, Sienkiewicza 8, od godz. 16. 7270-G

TRZYPOKOJOWE mieszkanie, nowe budownictwo, wygody zamienię na dwupokojowe. Sokoła — 6/2, tel. 462-28. 7271-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, zamienię na dwa pokoje, kuchnia, łazienka lub pomieszczenie na łazienkę w Śródmieściu. Malczewskiego 2—7. 7272-G

DOMEK jednorodzinny — ogród w Szczecinie-Krzekowie zamienię na 3 pokoje, kuchnia, łazienką, c. o. w Szczecinie-Śródmieściu. Oferty składać: Krzekowo, Zalewa 37. 7273-G

NAUCZYCIEL matematyki, kawaler, poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 733. 7289-G

SAMOTNY technik poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 732. 7279-G

POKÓJ z kuchnią po kapitalnym remoncie zamienię na 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Kr. Jadwigi 18—4, godz. 16—20. 7274-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, wygody, przeznaczone do sprzedaży zamienię na 2 pokoje z kuchnią, łazienką, 3 piętro, słoneczne. Pogodno. Śródmieście. Wiadomość: ul. Cieszkowskiego 16—2. 7275-G

POKÓJ z kuchnią zamienię na równorzędne. Ul. Zakopiańska 15—7. 7276-G

3 POKOJE, kuchnia, garaż, Śródmieście zamienię na 2 pokoje, oficyna wykluczona. Telefon 35-122 od godz. 17. 7277-G

GDYNIA! Pokój, kuchnia, nowe budownictwo zamienię na podobne lub pokój w Szczecinie, dzielnica obojętna. Wiadomość: Pogodno, ul. Brzozowskiego 31—2. 7281-G

KUPIĘ mieszkanie 1—2 pokojowe, wydzielone względnie spółdzielcze. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 728. 7282-G

MIESZKANIE wyłączone, 2 pokoje z kuchnią kupię, lub zamienię 1 pokój z kuchnią na 4 pokoje z kuchnią. Tel. 636-09. 7283-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju sublokatorskiego przy kulturalnej rodzinie. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 731. 7284-G

2 POKOJE z kuchnią zamienię z funkcjonariuszem MO z Szczecina na mniejsze, Al. Armii Czerwonej 33—4. 7285-G

3 POKOJE, kuchnia, front, słoneczne, telefon, Śródmieście — zamienię na 2 małe względnie 1 pokój z kuchnią z nowego budownictwa w Śródmieściu. Wiadomość: tel. 377-37. 7286-G

LEGNICA — 2 pokoje zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: tel. 387-08 od godz. 17—22. 7287-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 725. 7288-G

POKÓJ, kuchnia, łazienka, nowe budownictwo wygody zamienię na 2-pokoje, spółdzielcze, telefon 386-56. 7289-G

2 POKOJE, kuchnia, łazienka w Szczecinie, zamienię na mieszkanie w Wrześni. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 725. 7290-G

2-POKOJOWE, komfortowe mieszkanie w Chechocinku, zamienię tylko z lekarzem na równorzędne w Szczecinie, tel. 706-81, godz. 10—13. 7291-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, możliwość hobby, ogródek, zamienię na równorzędne w Śródmieściu, front. Gustaw Stolarek, Stanisław Kaczanowski. 7293-G

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Józefa Mazur. 7299-G

DNIA 11.9. 1962 r. przy Politechnice, ul. Mickiewicza 88 zgubiono podręcznik Historii Filologii Greckiej. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, do portierni Wydziału Inżynieryjnego. 7300-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Witold Michalski. 7301-G

W NIEDZIELĘ, 10.9. po południu na Wałach Chrobrego zgubiono czarny, skórzany futerał statywu fotograficznego. Znalazcę prosimy o zwrot do Biura Linii Lotniczych „LOT" — Al. Wojska Polskiego 8. 7302-G

ZGUBIONO dokumenty rencisty i legitymację tramwajową na nazwisko Anna Wernikowska. 7303-G

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 249/R/62 Technikum Kolejowego w Szczecinie na nazwisko Wacław Makaro. 7304-G

ZGUBY

ZGUBIONO dowód osobisty RH-1957415 MO Szczecin na nazwisko Eugeniusz Klimas. 7296-G

ZGUBIONO legitymację PAM nr 4578 na nazwisko Józef Springer. 7297-G

ZGUBIONO legitymację szkolne na nazwiska: Stefan Gałkowski, Mie

PRACOWNICY poszukiwani

2 ZAOPATRZENIOWCÓW branży przemysłowej, wykształcenie średnie i 3 lata praktyki oraz stolarzy i elektryków przyjmie od zaraz Powszechna Sp-nia Spożywców „Robotnik" Szczecin, Al. Jedności Narodowej 37, pokój 23. 4520-K

STARSZĄ księgową finansową (wykształcenie średnie), stolarzy-cieśli lub pomocników w/w zawodów, spawaczy, oraz pracowników fizycznych do konserwacji statków (wykształcenie 7 klas szkoły podstawowej) zatrudni natychmiast Sp-nia „Shipservice" Szczecin, ul. Przejazd 1, tel. 38-348. 4476-K

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Szczecinie, ul. Odrowąża nr 1 (parter) przyjmie do pracy natychmiast: 2 kierowników rob. budowlanych, 1 inspektora do działu techn.-produkcyjnego, 1 kosztorysanta, 4 cieśli, 5 elektromonterów, 2 blacharzy, 10 murarzy, 10 robotników na budowę, 4 stolarzy, 6 monterów, 1 kierowcę samochodowego. Warunki płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. 4521-K

1 INŻYNIERA lub technika z długoletnią praktyką warsztatową na stanowisko kierownika warsztatu mechanicznego, 1 ekonomistę do działu zaopatrzenia, 1 szlifierza polernika oraz 5 ślusarzy zatrudni natychmiast Fabryka Aparatury Mleczarskiej w Szczecinie, ul. Gdańska 21 b. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 4522-K

STARSZEGO ekonomistę do sekcji kosztów własnych z pełnymi kwalifikacjami (wykształcenie minimum średnie oraz praktyka), ekonomistę ze znajomością języków angielskiego i niemieckiego do Sekcji Usług Zagranicznych — wykształcenie średnie, ekonomistę-branżystę do działu zaopatrzenia — wykształcenie średnie, księgową (ego) do sekcji księgowości majątkowej — wykształcenie średnie oraz inżyniera mechanika do działu głównego mechanika, zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf" w Szczecinie, ul. Wały Chrobrego 1, pokój 71. 4435-K

MISTRZA-SPAWACZA, oraz mistrza-ślusarza maszynowego, przyjmie do pracy Warsztat Szkolny Technikum Mechaniczno-Energetycznego Szczecin, ul. Racibora 60/61. 7181-G

PRZYJMĘ krawca. Wiadomość: tel. 452-84 7182-G

WOJEWÓDZKA Przychodnia p/gruźlicza w Szczecinie zatrudni w Oddziałach Szpitalnych i w Sanatorium dla dzieci, pielęgniarki dyplomowane, kierowniczki kuchni-dietetyczki, piastunki dziecięce, dozorcę, palaczy c. o. Wymienieni korzystają z dodatkowych uprawnień wynikających z ustawy o walce z gruźlicą. Zgłoszenia kandydatek przyjmuje Sekcja Kadr, Al. Jed. Narodowej 12. 7183-G

GŁÓWNEGO technologa, zatrudni Zakład Produkcji Pomocniczej WZGS Szczecin, ul. Dworcowa 2. Warunki płacy do omówienia. 4547-K

KSIĘGOWEGO, mechanika silników wysokoprężnych, spawacza, ślusarzy oraz robotników, zatrudni natychmiast Elektrownia w Szczecinie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Elektrowni Szczecin, ul. Gdańska 34a. 4548-K

KRAWCOWE z własnymi maszynami pilnie potrzebne. Zgłoszenia po południu, ul. Legionów Dąbrowskiego 8/1. 7179-G

TEATRY

POLSKI — „Czy to jest miłość" g. 19.30

WSPÓŁCZESNY — „Damy i huzary" g. 18

OPERETKA — „Swobodny wiatr" g. 19.15

CYRK „GRYF" — Al. Mariana Buczka — g. 19

KINA

KOSMOS — „Rio Bravo" g. 15, 18, 21 — USA — od lat 12

DELFIN — „Zezowate szczęście" g. 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 16 (czwartek i piątek)

BAŁTYK — „Mój stary" g. 15.30, 15.30, 18.40, 20.30 — Pol. — od lat 14; piątek: „I ty zostaniesz indianinem" g. 11.10, 13.30 — „Aby kwitło życie" g. 15.30, 18.10, 20.30 — pol. — od lat 14

OGRODOWE — „Od Apeninów do Andów" g. 20 — Wł. — panoram.

TĘNISOWE — „Ostrożnie babciu" g. 20 — radz.

POLONIA — „Ceiuloza" g. 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 14

PIONIER — „Małpa w kapieli" g. 9.30 — „Zemsta" g. 10.30, 12.30, 14.30 — „Goryczˮ g. 16.30, 17.40 — „Szyszak" g. 19, 21 — pol. (czwartek i piątek)

MUZA (Pomorzany) — „Afrykańska królowa" g. 18, 20 — ang. — od lat 12

PROMIEŃ — „Dziewczyna z do mu poprawczego" g. 16, 18 — NRF — od lat 18 — „Pan bez mieszkania" g. 20 — jug.

MARS — „Do widzenia, do jutra" g. 18, 20.15 — pol. — od lat 16

FALA — „Dezerter" g. 18, 20 — pol. — od lat 14

ECHO (Krzekowo) — „Żołnierz królowej Madagaskaru" g. 18, 20 — pol. — od lat 18

MEWA (Zielchowo) — „Rancho Texas" g. 18, 20 — pol. — od lat 18

ŚWIT (Skolwin) — „Droga na zachódˮ g. 18, 20 — pol. — od lat 12

ŻEGLARZ (Golęcino) — „Karmazynowy pirat" g. 16.30, 18.30, 20.30 — USA — od lat 12

SZMARAGDOWE (Dąbie) — „SOS Titanic" g. 17.30, 20 — ang. — od lat 12

PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Milczące ślady" g. 18, 20 — pol. — od lat 14

HUTNIK (Stołczyn) — „Szatan z siódmej klasy" g. 18, 20 — pol. — od lat 10

BAJKA (Police) — „Ten, który wrócił" g. 18, 20 — radz. — od lat 12

1 MAJ (Żydowce) — „Dziś w nocy umrze miłość" g. 18, 20 — pol. — od lat 14

MARZENIE (Wielgowo) — „Watkonie" g. 18, 20 — Wł. — od lat 18

ZARZĄD Spółdzielni „Ornament" Szczecin, ul. Koński Kierat 16 przyjmie do do nauki zawodu malarstwa pokojowego 8 uczniów, malarstwa szyldowego 4 uczniów i lakiernictwa natryskowego 4 uczniów. Od kandydatów wymagane ukończenie 16 lat i 7 klas szkoły podstawowej. Ponadto Spółdzielnia zatrudni 4 malarzy pokojowych, 2 malarzy szyldowych, 2 murarzy, 1 blacharza i 2 robotników. 4546-K

INŻYNIERA mechanika na stanowisko kierownika działu głównego mechanika, inżynierów lub techników budownictwa wodnego, ekonomistów do działu ekonomicznego i techniczno-zaopatrzeniowego, strażników wodnych oraz mechaników spalinowych na obiekty pływające i sterników oraz kierowcę, zatrudni natychmiast Rejon Dróg Wodnych Szczecin, ul. Łasztowa 55, Sekcja Kadr. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. 4549-G

MAGAZYNIERA napojów, kelnerów zatrudnią Szczecińskie Restauracje Dworcowe „WARS" w Szczecinie. Wymagany staż pracy, oraz kwalifikacje zawodowe. Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego przedsiębiorstw usługowych „Orbis". Zgłoszenia: Szczecin — Dworzec Główny Osobowy, I piętro, pokój 21. 4550-K

2 KIEROWNIKÓW sklepów z wykształceniem średnim i 3-letnią praktyką w handlu, 2 techników (kierunek meblowy) lub mistrzów stolarskich na stanowiska brakarzy, zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Szczecinie, ul. Bol. Krzywoustego 8. Warunki do omówienia na miejscu. 4551-K

3 ŚLUSARZY maszynowych, wymagane świadectwo czeladnicze, zatrudnią natychmiast Szczecińskie Zakłady Graficzne w Szczecinie, Al. Wojska Polskiego 128, pokój nr 14. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 4552-K

2 ZAOPATRZENIOWCÓW branży przemysłowej, wykształcenie średnie i 3-letnia praktyka oraz stolarzy i elektryków przyjmie od zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Robotnik" Szczecin, Al. Jedności Narodowej 37, pokój nr 23. 4520-K

3 PALACZY c. o. przyjmie Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kolejarz". Zgłoszenia od godz. 15 do 17 w biurze, pl. Zwycięstwa 5 m. 2. 7280-G

MALARZ i uczeń potrzebni. Al. Piastów 16/4. 7240-G

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZKi FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemcy" g. 10—21

KLUBY

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Dzień powszedni" g. 18, 70 — NRD

NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 12

WYSTAWY

MUZEUM — Staromyńska 27 — malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich — g. 13—19

CBWA — Staromyńska 27 — malarstwo, rysunek, grafika E. Chmielewskiej, J. Chmielewskiego i M. Purczyńskiego g. 13—19

WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, przyroda, wystawy morskie g. 13—19

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Z. Szumana g. 12

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej

I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej

PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — Św. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano

PORADNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 72 — g. 18—22

APTEKI

NR 5 — Naruszewicza 11 — tel. 482-36

NR 33 — pl. Grunwaldzki 42, tel. 345-51.

TELEWIZJA

PROGRAM SZCZECIŃSKI

16.25 — program dnia, 16.30 — sprawozdanie z lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Belgradzie, 19.30 — dziennik TV, 20 — polska kronika filmowa, 20.10 — „Fakty i poglądy", 20.40 — Kobra — „Ganiący płomień", 21.50 — „Do rodziców" i wychowawców", 22.30 — ostatnie wiadomości, 22.35 — DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

13.40 — test, film wg. „Prof. Hannibal", 15.10 — widowisko dla dzieci od lat 10 „Dom nad morzem", 15.53 — mistrzostwa lekkoatletyczne w Belgradzie, 19.50 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 20 — „Ile wart jest nasz tydzień", 20.25 — prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 21 — sztuka kryminalna „Szary Chevrolet", 22.25 — transm. „Między Warnową a Werrą", 23 — mistrzostwa lekkoatletyczne w Belgradzie.

RADIO

WIADOMOŚCI: 16, 18.30, 23.30

SERWIS RYBACKI: 16.42

SZCZECIN: 16.05 — 10 min. na fortepianie, 16.15 — „Godzina 16-ta w kawiarni", 16.35 — kwadrans piosenek, 16.50 — reportaż W. Kasprowicza, 17.10 — z piosenką przez świat, 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — „Kupić nie kupić", 18 — muzyka i reklamy, 18.30 — psycholog u boku stoczniowca, 18.38 — muzyka, WARSZAWA: 15.30 — audycja dla dzieci, 18.50 — „Odkrycia Fenicjan", 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — rozmowy literackie, 19.45 — koncert muzyki rozrywkowej, 20.45 — piosenki radzieckie, 21 — Z kraju i ze świata, 21.27 — kronika sportowa, 21.40 — gra zespół Jazz-Rockers, 22 — słuchowisko pt. „List", 22.30 — orkiestra taneczna, 23 — koncert symfoniczny.

KINA TERENOWE

BARLINEK (Stolica) — „Burza nad stepem" fr.-jug.

CHOJNA (Jutrzenka) — „Niewidomy mszyć" — radz.

CHOSZCZNO (Znicz) — „Kwiecień" — pol.

DĘBNO (Przedwiośnie) — „Jowdokia" — radz.

GRYFICE (Capitol) — „Dom bez okien" — pol.

GRYFINO (Gryf) — „Kanał" — pol.

GOLENIÓW (Wisła) — „Zaduszki" — pol.

KAMIEŃ (Fregata) — „Awantura o Basię" — pol.

LIPIANY (Wiedza) — „Zuzanna i chłopcy" — pol.

ŁOBEZ (Rega) — „Popiół i diament" — pol.

MIĘDZYZDROJE (Słowianin) — „I ty zostaniesz Indianinem" — pol.

MYSŁIBÓRZ (Słońce) — „Tańcząca wiosna" — radz.

MASZEWO (Plast) — „Bitwa o Kozi Dwór" — pol.

NOWOGARD (Orzeł) — „Komediantyˮ — pol.

PEŁCZYCE (Świt) — „Zezowate szczęście" — pol.

PYRZYCE (Robotnik) — „Niktmnie nie kocha" — węg.

RESKO (Gwiazda) — „Matka Joanna od Aniołów" — pol.

STARGARD (Dar) — „Spóźnieni przechodnie" — pol.

ŚWINOUJŚCIE (Rybak) — „Mój stary" — pol.

ŚWINOUJŚCIE (Pomorzanin) — „Krzyżacy" — pol.

WOLIN (Tęcza) — „Jutro premiera" — pol.

WĘGORZYNO (Światowid) — „Orzeł" — pol.

WARSZÓW (Vineta) — „Poruczniak Maryniny" — radz.

BELGRAD VII LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA EUROPY

(Dokończenie ze str. 1)

WYNIKI BIEGU NA 10 KM

1. Bolotnikow (ZSRR) — 28.54,0
2. Jahnke (Niemcy) — 29.01,6
3. Fowler (W. Brytania) — 29.02,0
4. Hyman (W. Brytania) — 29.02,0
5. Bogey (Francja) — 29.02,6

Polak Mathias nie odegrał żadnej roli. (21 miejsce 30.31,9).

DRUGI ZŁOTY MEDAL dla ZSRR zdobyła Tamara PRESS w pchnięciu kulą, wyrównując rekord świata wynikiem 18,55 m.

1. T. Press (ZSRR) 18,55 (wyrównany rekord świata)
2. Garisvh (Niemcy) 17,17
3. Zybina (ZSRR) 16,95

Polka Kiewłoń zajęła przedostatnie miejsce z rezultatem 13,76 m.

MISTRZEM Europy w chodzie na 20 km został Anglik MATTHEWS 1:35,54,8 godz. przed Reimannem (Niemcy) i Golubnicznym (ZSRR). Nieoczekiwanie dobrze spisał się Polak SZYSZKA, zajmując VIII miejsce.

DOBRZE powiodło się pozostałym Polakom, HASSE zakwalifikowała się do półfinałów w biegu na 400 m, bijąc rekord Polski wynikiem 55,7 sek.

DOBRZE wystartowały nasze sprinterki: CIEPŁA, SZYROKA, GÓRECKA, kwalifikując się do półfinałów. Do półfinału weszli również obaj Polacy: Badeński i Kowalski na 400 m. Klasą dla siebie okazał się jednak Anglik BRIGHTWEL, który w eliminacjach uzyskał świetny wynik 46,2.

FINAŁ TRÓJSKOKU BEZ KREJERA

ODLEGŁOŚCIĄ eliminacyjną dla trójskoczków było 15,50 m. Polacy SZMIDT (15,98) i JASKÓLSKI (15,96) zajmują po eliminacjach dwa pierwsze miejsca. W puli finałowej zabraknie Krejera (ZSRR). Są natomiast jego rodacy Fiedosiejew i Gorjajew, jest Islandczyk Einarson. Ta trójka będzie w dzisiejszym finale najgroźniejsza dla Polaków. Nasi reprezentanci są jednak w świetnej formie — liczymy na medale.

BIEGIER WYELIMINOWANY

W ELIMINACJACH rzutu dyskiem przepadł reprezentant Polski Zenon Begier. Odległością kwalifikacyjną było 53 m. Polak rzucił tylko 52,29 m, PIĄTKOWSKI nie miał podobnych kłopotów (uzyskał najlepszy wynik (55,79) jak również jego rywale do medali: Truseniew (53,88), Szescenyi (53,35). Dobrze rzucił Holender Koch — 54,72.

Odpadł w eliminacjach nasz plotkarz Kumiszcze.

DZIŚ w BELGRADZIE!

ELIMINACJE: w dal mężczyzn, oszczep kobiet, wzwyż kobiet, tyczka, 110 ppl., 800 m, 5 000 m.

PÓŁFINAŁY: 400 m kobiet, 400 m ppl., 400 m mężczyzn.

FINAŁY: dysk mężczyzn, trójskok, 100 m mężczyzn, 100 m kobiet.

PONADTO: 100 m; w dal, kula, wzwyż, 400 m — do 10-boju oraz 80 m ppl., kula, wzwyż — do 5-boju kobiet.

Z POLAKÓW STARTUJĄ: Gawron, Bieda, Gronowski, Bugała, Zimny, Boguszewicz, Piątkowski, Ciepła, Fołk, Juśkowiak, Kowalski, Badeński, Szmidt, Jaskólski, Szyroka, Górecka.

TRANSMISJA W RADIO: od godz. 16.30—17.00 i 17.30—19.05 (program I).

TRANSMISJA W TV: godz. 16.30—19.30.

PODZIAŁ MEDALI:

	zł.	sr.	br.
ZSRR	2	—	2
W. Bryt.	1	—	1
Niemcy	—	2	—

NIEOFICJALNA PUNKTACJA:

1. ZSRR 26
2. Niemcy 21
3. W. Brytania 14
4—5. Szwecja i Francja po 2
6. Rumunia 1

PIŁKA NOŻNA

Pogoń — Odra 3:3

Z taktyki - dwója...

DWA CELNE strzały Bani dały Odrze już w 18 min. prowadzenie 2:0. Zanosiło się na pogrom Pogoni, która na tle szybko grającego przeciwnika robiła mizerne wrażenie. Przełomowym momentem meczu była 36 min. gry. Rajd Kielca lewym skrzydłem przyniósł portowcom róg z którego Nowacki (zawędrował aż na pole karne przeciwnika) zdobył głową bramkę. Przewaga Pogoni rosła teraz w oczach. Tuż przed przerwą Kielec zdobył wyrównującą bramkę, a w 61 min. celny lob Krasuckiego precyzyjnie mierzony z 25 m wpadł w samo okienko. Odra została zupełnie wybita z tempa i już godziła się z porażką.

Ostatnią szansę gościom dała sama Pogoń, zupełnie nieoczekiwanie zaprzestając dalszych ataków. Taktyka okazała się z miejsca fatalna. Wprawdzie do 86 min. utrzymał się wynik 3:2, ale Filatkowski napierany przez Juszczaka strzelił w tym momencie samobójczą bramkę.

Stratę jednego punktu (remis zamiast zwycięstwa) **przypisać można tylko taktyce.** Inna sprawa, że trener Pogoni powinien już w przerwie wzmocnić skład, wycofując z gry znajdującego się w słabiutkiej formie Jaworskiego.

ARKONIA — LECHIA 0:3 (0:2)

NIESTETY i tym razem Arkonia zeszła z boiska bez punktu. Wprawdzie szczeciniacy wykazali w tym meczu dużo ambicji, ale w ogólnym przekroju Lechia była jednak drużyną lepszą. Chwilami Arkonia posiadała przewagę, ale prześladowała ją pech. Dwa razy strzelono w poprzeczkę i raz w słupek. Słabo grała obrona, które zawiniła dwie bramki.

Wszystkie trzy bramki dla Lechii strzelił Adamczyk.

ŁKS — GWARDIA 3:2

MECZ stał na słabym poziomie. Gra była chaotyczna. Bramki dla ŁKS zdobyli: Walczak z karnego, Sadek i Dawidczyński. Dla Gwardii: Troczyński i Szarzyński. W Gwardii na poziomie grali: Stefaniszyn w bramce i stoper Jurczak, w ŁKS-ie: środkowy napastnik — Sadek.

LEGIA — LECH 3:0 (0:0)

LEGIA miała przez cały mecz wyraźną przewagę. Bramki zdobyli: Piechniczek, Żmijewski i Gmoch.

TABELA

1. Górnik	10:8	13:4
2. Polonia	8:2	13:6
3. Legia	7:3	8:1
4. Zagłębie	6:4	8:5
5. Stal	6:4	6:4
6. Lechia	6:6	5:9
7. Ruch	5:5	7:8
8. Pogoń	5:7	12:14
9. Lech	5:7	5:9
10. Gwardia	5:7	8:13
11. ŁKS	5:7	5:11
12. Wisła	4:6	8:6
13. Odra	3:7	6:9
14. Arkonia	1:11	4:16

POLONIA — PANATHINAIKOS 2:1

UJPEST — ZAGŁĘBIE 5:0

Kontrola PIH ujawnia braki

W barze „EXTRA" nie jest extra

(Dokończenie ze str. 1)

NA PIERWSZY OGIEŃ idzie zupa ziemniaczana. Inspektorzy: Lucjan FRANKOWSKI, Stanisław KAŹMIERCZAK i rzeczoznawcy zjadają nieco zupy, popijają herbatę. Pada werdykt — dobra.

W BARSZCZU inspektor FRANKOWSKI uparcie szuka pomidorów. Nie ma. Ale są w karcie kalkulacyjnej, przez co zupa kosztuje odpowiednio więcej. W bigosie mało tłuszczu, za mało mięsa, no, i zapaszek... Orzeczenie — wycofać z obrotu celem uzupełnienia brakujących składników. Podobny los spotkał 25 milonych, za bardzo spieczonych kotletów. Kopytka były za mało pulchne, sałatka mięsno-jarzynowa przelodowana ziemniakami, pozbawiona fasolki. Majonez mdły, do sosu tatarskiego niepotrzebnie dodano octu. Sandacz smażony uzyskuje ocenę b. dobrą, za to sos cebulowy i pomidorowy zostaje wycofany. Cebulowy jest źle przyrządzony — nieprzefasowany, przez co jest grudkowaty, sos pomidorowy za bardzo gorzkowaty. Podobnie źle przyrządzono buraczki. Nie są zasmażone, wyczuwa się surową mąkę. Nie nadają się do spożycia — brzmi ocena fachowców.

Cocktaile i bita śmietana z ananasem nie wzbudziły zastrzeżeń. Inspektorowi FRANKOWSKIEMU widać „Łodpadł" ananas, gdyż każe przynieść 7 porcji śmietany. Waży ananasy. Ważą 10 dkg, a według receptury powinny ważyć 14,7 dkg. Na 10 porcjach zabrakło 4,7 dkg, a na 100, na 500, na 1 000 porcji???

Mija trzecia godzina pierwszej wizyty inspektorów PIH w tym barze. Wrócą tu jeszcze nieraz, gdyż inspekcja obejmuje kompleks zagadnień tej placówki.

Dla dziennikarza było to wystarczająco długo, by utwierdzić się w przekonaniu, że źle się dzieje w barze „EXTRA", że jesteśmy oszukiwani i do czasu kiedy nie nastąpią tam jakieś radykalne zmiany **MUSIMY ZRONIĆ SIĘ SAMI!** Po prostu zwracajmy niesmaczne posiłki. Istnieje ogólnopolskie zarządzenie, które nas do tego upoważnia. Mało tego. W razie stwierdzenia trzech w miesiącu, nieprawidłowo przyrządzonych posiłków, szef kuchni traci prawo do miesięcznej premii. W barze „EXTRA" jest komu odbierać premie. Za produkcję jest tam odpowiedzialnych (o ironio!) 5 osób. Wspomnijmy tylko, dla kontrastu, że posiłki (bywa, że 3 tysiące dziennie) wydają... dwie osoby. Ale to już inny problem.

HANNA ŻYWCZAK

W Poradniach „K"...

OPIEKA nad kobietą ciężarną jest sprawą bardzo istotną. Obecne wytyczne Służby Zdrowia zmierzają do tego, ażeby kobietę otoczyć fachową opieką już od najwcześniejszych miesięcy ciąży. W związku z tym każda kobieta zaraz po stwierdzeniu u siebie ciąży powinna się zwrócić do Poradni „K", jak również później zgłaszać się w wyznaczonych terminach do badania kontrolnego. Na dwa tygodnie przed porodem powinna się zgłosić po skierowanie do szpitala.

Istotną sprawą jest pierwsze zgłoszenie się do Poradni „K", gdyż kobieta zostaje wtedy zarejestrowana i w wypadku nie pojawienia się na powtórne badania, obowiązkiem położnej będzie odwiedzenie ciężarnej w domu.

W chwili obecnej prawie we wszystkich przychodniach rejonowych znajdują się Poradnie „K", a więc większość kobiet może zwracać się po fachową poradę w swoich dzielnicach. HL

W niedzielę

FESTYN DZIECIĘCY w Puszczy Bukowej

MIŁĄ niespodziankę dla młodzieży szkolnej przygotowuje Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Gospodarki Komunalnej i Przem. Terenowego. Będzie nią wielki festyn w Puszczy Bukowej w niedzielę, 16 bm. W programie gry i zabawy terenowe oraz zabawa dziecięca.

Zbiórka uczestników o godz. 8.30 przed gmachem WKZZ, ul. Małopolska 17. (kg)

Z przodu gronostaje!

HOTEL „Orbis" pretenduje do najbardziej eleganckiego w całym mieście. Nikt jednak nie kwapi się, i to od wielu lat, by założyć nową siatkę na głowicę wywietrznika tuż przy głównym wejściu do hotelu.

Mała rzecz, a wstyd, zwłaszcza, że trwa to już od lat. (twit)

Kulisy operacji X (2)

„KOCHANKA" PANA C.

WYPADEK pana A i B, jeżeli chodzi o wymianę czeków ORS-u na gotówkę, nie jest odosobniony. Jest w Szczecinie publiczną tajemnicą, że przy odrobinie znajomości czy stosunków w sferach handlowych lub też „zbliżonych" do handlowców można otrzymać za czeki ORS brzęczącą monetę. Jednemu z redakcyjnych znajomych, gdy zjawił się z prośbą o prolongowanie czeku, kierownik sklepu zaproponował wprost:

— Co się będziesz pan z czekiem bawił. Zamienim na gotówkę i wszystko. Tyle, że opłatę pan uiścisz! „Ustawową"!

Z procederu wymiany ORS-owskich czeków na banknoty NBP niektórzy przedsiębiorczy młodzieńcy uczynili sobie profesję. Kręcąc się po obszernych halach sprzedaży w PDT, zawsze zdołali ucapić chętnych, którzy przekładali gotówkę nad towary. Następnie wystarczyły tylko znajomości z ekspedientkami czy ekspedientami, by sfinalizować wymianę, potrącając dla siebie i sprzedawców godziwe odsetki. Jak powszechnym był ten proceder niech świadczy liczba 20 pracowników PDT postawionych w stan oskarżenia za dokonywanie przestępczych machinacji.

Jak wynika z aktu oskarżenia, który już wpłynął do sądu powiatowego, dokonywano także machinacji u samego źródła czyli w ORS-ie.

Pewnego razu do mieszkania pana, nazwijmy go C., zapukał listonosz przynosząc wezwanie do zapłaty pewnej sumy. Żona pana C., znając dobrze sprawy swego męża, była zdumiona. Nie żyrował przecież nikomu pożyczki w ORS-ie, a tu wezwanie. Ponieważ jako nabywca figurowała pani D. nie znana bliżej pani C, ta powzięła podejrzenie.

— Na pewno kochanka męża, no, ja mu już dam.

NIE minęło jednak kilkanaście minut, gdy znów zadźwięczał dzwonek u drzwi wejściowych. Przed progiem stała nieznana kobieta. Oświadczywszy stanowczo, że przychodzi w sprawie, którą nie sposób załatwić na korytarzu, weszła do mieszkania. Tu przedstawiła się jako pracownica ORS i zażądała zwrotu wezwania, bowiem wysłano je rzekomo przez pomyłkę. Ponieważ jako swoje wymieniła nazwisko uwidocznione na wezwaniu, pani C była nieustępliwa. Nie odda za nic, dopóki sprawy nie wyjaśni. Kobieta była jednak bardzo agresywna. Wówczas pani C zdjęła fartuch i wybiegła po pomoc. Gdy wróciła, tamtej już nie było. Nie było także wezwania i 1200 zł, które pani C miała w kieszeni fartucha.

Wieczorem pani C urządziła mężowi awanturę, oskarżając go o zdradę. Ten jednak nie był w ciemię bity i natychmiast udał się na milicję, informując o zajściu. Jak się potem okazało pan C, zaciągając pożyczkę w ORS złożył dwa jednobrzmiące dokumenty. Jeden z nich podobno się gdzieś zawieruszył i zażądano drugiego. Dokument ten wykorzystany został następnie przez pracownicę ORS-u, która zaciągnęła kredyt na własną rękę podając pana C jako żyranta. Nie była to jedyna sprawa nadużyć w tym przedsiębiorstwie. Dla zaciągnięcia kredytu używano także zaświadczeń, wycofywanych z załatwionych już spraw klientów.

TAK więc w przygotowywanym procesie 36 oskarżonych zbiegły się sprawy: fałszerzy dokumentów, nieuczciwych sprzedawców, naganiaczy-pośredników i „uczciwych" klientów ORS-u, którzy uczynili sobie z tej instytucji bank, używając sporych sum na cele wcale nie zgodne z intencjami jego twórców. Ujawnione transakcje sięgają dwóch milionów złotych.

O WYROKU nie omieszkamy oczywiście poinformować naszych Czytelników.

REFLEKTOREM

RATUNKU!

NIE można się dziwić, że lokatorzy domu przy ul. Jagiellońskiej 69, których okna wychodzą na dziedziniec zakładów mleczarskich zwrócili się do władz o ratunek. Nie dość, że załadowywane i rozładowywane w ciągu dnia beczki od mleka zakłócają im spokój, hałas potęgują jeszcze traktory, czekające na dziedzińcu po kilka godzin z zapuszczonymi silnikami.

Władze uwzględniły prośbę i ustawiły znak drogowy zakazujący wjazdu na dziedziniec. Radość lokatorów nie trwała jednak długo. Traktory zajeżdżają znowu pod okna mieszkań, ale nie od strony ul. Jagiellońskiej, gdzie jest zakaz, lecz drogą okólną, od zaplecza.

Lokatorzy wpadają już w prawdziwy szał, czy jednak służba zdrowia zapewni im miejsca w zakładach dla nerwowo chorych?

Śladem naszych artykułów

ODPOWIADA „STARA PANNA"

SPRAWA kształtowania ludzkich gustów nie jest sprawą prostą. Poświadczają to dowodnie listy, które w dalszym ciągu napływają do redakcji w związku z notatką „Kangurowa szmira", zamieszczoną w „Kurierze Kulturalnym" oraz jej redakcyjnym śladem pt. „Nasz klient, nasz dolar, ale..." z dnia 5.IX bm. M. in. otrzymaliśmy od Stałego Czytelnika liścik tej oto treści:

„...Jako klient wymienionego sklepu „Polski Len" poprosiłbym sobie Szanownej Redakcji zwrócić uwagę, iż i ja tak zwaną szmirę kupiłem i nie tylko mnie, ale i innym bardzo się podoba. O tie komuś z redakcji (chyba starej panience) wzór ten nie podobał się, to dlaczego swoje mniemanie narzucą klientom. Czy ktoś z Szan. Redakcji ma ten dobry smak, aby szerokie masy klientów są bez dobrego smaku? Nie róbcie dla siebie monopolu znawców!"

No cóż, jakkolwiek nasza AGATA stara panna nie jest (raczej wręcz na odwrót), a jako krytyk sztuki ma niewątpliwie coś do powiedzenia (nie leży to do jej obowiązków redakcyjnych) na temat estetyki dnia codziennego, to stwierdzamy, że bynajmniej nie rościmy sobie prawa do monopolu w tych zagadnieniach. Chętnie będziemy dyskutować na temat ludzkich gustów i upodobań, zawsze jednak wypominać będziemy naszym miłym Czytelnikom zastarzałe, zdecydowanie złe gusty (vide kangurzyca), ponieważ naszym obowiązkiem jest propagowanie dobrego smaku, który nie spada przecież nikomu z nieba, a którego trzeba się uczyć nieraz przez lata.

REDAKCJA

M/s „Balladyna" w rejsie Tysiąclecia

ŻEGLUGA SZCZECIŃSKA wspólnie z Oddziałem Spółdzielni Turystyczno - Wypoczynkowej „Gromada" otwierają w najbliższą niedzielę nową trasę turystyczną. W dniu tym m/s „BALLADYNA" uda się w rejs „Tysiąclecia".

Trasa prowadzi ze Szczecina do Wolina, gdzie uczestnicy zwiedzą wykopaliska, i dalej rzeką Dziwną wśród starych grodzisk słowiańskich, broniących niegdyś Wolina — do Kamienia Pomorskiego. Po zwiedzeniu Kamienia, statek przez Dziwnów wypłynie na pełne morze i wzdłuż klifowych brzegów wyspy Wolin — podnóża gór — Białej, Kawczej i Gosań — popłynie do Międzyzdrojów i tam dobije do mola. Droga powrotna do Szczecina prowadzi przez Świnoujście i dalej farwaterem.

ZGŁOSZENIA indywidualne i grupowe na ten rejs przyjmuje Oddział Sp. „Gromada" przy ul. Dworcowej 2, wzgl. Śniadeckich 2, tel. 426-41. W wypadku sztormu na Bałtyku, wyznaczona trasa rejsu ulegnie odpowiedniej korekcie. (a)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 5; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-11; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 430-21 (wewn. 31); sekretariat techniczny 428-33; dział miejski 462-35; dział morski 462-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty.

Szczecińskie Zakłady Graficzne B-2

Przed założeniem stępki w gdyńskim suchym doku

Tam, gdzie rodzić się będą STATKI-OLBRZYMY

STOCZNIA GDYŃSKA NIE BUDUJE WIELKICH STATKÓW OCEANICZNYCH. JEJ SPECJALNOŚCIĄ SĄ NIEDUŻE JEDNOSTKI O ZASIĘGU EUROPEJSKIM I TRAWLERY RYBACKIE. ALE TU WŁAŚNIE ZLOKALIZOWANO BUDOWĘ WIELKIEGO, SUCHEGO DOKU, W KTÓRYM RODZIĆ SIĘ BĘDĄ STATKI NAWET O NOŚNOŚCI 65 000 DWT. A WTEDY...

GDYŃSKI SUCHY DOK WZOROWANY JEST NA NAJNOWSZYCH URZĄDZENIACH TEGO TYPU NA ŚWIECIE. ZAPROJEKTOWALI GO POLSCY INŻYNIEROWIE, A PROJEKT ZYSKAŁ WYSOKĄ OCENĘ ZARÓWNO ANGIELSKICH JAK I RADZIECKICH SPECJALISTÓW.

Koszt budowy suchego doku jest co prawda znacznie wyższy niż budowy pochylni, ale na pochylnie nie można budować statków-olbrzymów, do konstrukcji których nasz przemysł okrętowy musi być w pełni przygotowany.

Roboty przy budowie suchego doku wkroczyły już w ostatnią fazę. Ściśle mówiąc powstaje tu nie tylko sam suchy dok, ale cały oddział budowy kadłubów, na który złożą się także dwie ogromne hale obróbki elementów i budowy zespołów prefabrykowanych, skład blach i plan montażowy.

WYSOKO nad stocznią i portem górują już olbrzymie żelbetowe hale wydziałów prefabrykacji. Są to hale o rzadko spotykanej kubaturze nawet w przemyśle ciężkim. Sam dok czyni również wielkie wrażenie. Jest to jakby ogromna żelbetowa wanna o długości 240 metrów. Od przodu ma ona specjalną stalową bramę, która w czasie budowy statku jest zamknięta. Gdy stanie tek jest gotowy dok napełnia się wodą, potem otwiera się bramę, aby statek mógł zeń wypłynąć.

Nad dokiem tym zmontowana zostanie największa w Polsce suwnica bramowa o udźwigu 300 ton. W doku można będzie więc montować kadłuby z wielkich elementów prefabrykowanych o ciężarze dochodzącym do 300 ton. Elementy te przygotowywane będą uprzednio na placu montażowym. W ten sposób skróci się znacznie czas budowy kadłuba.

Nowością będzie i to, iż w doku będzie można równocześnie budować połowę statku. Odbywać się to będzie w ten sposób, że w przedniej części doku wykonywać się będzie cały kadłub, a z tyłu za nim połowę następnego. Gdy pierwszy kadłub wypłynie z doku, na jego miejsce przesunie się gotowa już połowę, by ją dalej rozbudowywać, a z tyłu na zwolnionym miejscu powstawać będzie połówka kolejnego kadłuba.

OBECNIE gotowe są już hale prefabrykacji, w których odbywa się montaż urządzeń, sam dok jest już również w takim stanie, iż jeszcze w tym roku będzie można założyć w nim stępkę pod pierwszy dziesięciotysięcznik budowany w Gdyni. Wszystkie prace przy budowie doku ukończone zostaną w 1965 roku. Dzięki tej inwestycji produkcja Stoczni Gdyńskiej wzrośnie przeszło ośmiokrotnie. Załoga zaś zwiększy się jedynie o 50 procent. (M.S.)

BUDOWA zaś prowadzona jest bardzo ciekawą metodą. Normalnie doki takie drąży się w nabrzeżu bądź też sypie sztuczny półwysep w wodzie i w nim robi się wykop na dok. W Gdyni nie było miejsca na wykopanie doku w nabrzeżu, a sypanie sztucznego półwyspu jest bardzo kosztowne i długotrwałe. W tej sytuacji ogrodzono wodoszczelną ścianką część basenu stoczniowego, a następnie wypompowano wodę z tego pomieszczenia i w tej niecce zbudowano właśnie suchy dok.

Tak wielki dok można było ulokować tylko w Gdyni, która jest naszym największym i najlepiej dostępnym portem. A poza tym w Stoczni Gdyńskiej istnieje poważny ośrodek wyposażenia statków, który nie jest w pełni wykorzystywany, gdyż brak tu równie obszernego działu budowy kadłubów. Suchy dok usunie tę dysproporcję.

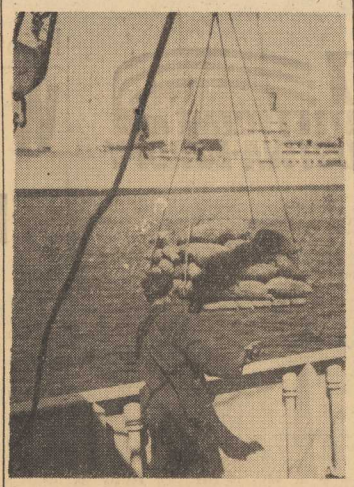

Statek „ZEROMSKI" powrócił do Gdyni z kolejnego rejsu do portów Ameryki Południowej przywożąc m. in. z Argentyny partię skór surowych (6 000 ton) garbnik, wełnę i ładunki drobnicowe dla Polski i Czechosłowacji. Na zdjęciu: wyładunek garbnika ze statku na barki — pływające magazyny.

MAŁY RYBAK

CHŁOPIEC norweski podczas nocnych połowów przy blasku Zorzy Polarnej. W głębi malownicza wyspa LANDEGO (Północna Norwegia).

CAF

TAKIE stroje kąpielowe będą nosiły kobiety w 1963 roku. Pokaz mody w kąpielisku na Wyspie Małgorzaty.

MOTELE są nieodłączną częścią nadbałtyckiego krajobrazu.

TURYSTYKA NARÓD BOGACI

(Korespondencja własna „Kuriera" z Węgier)

WĘGRZY nie posiadają pięciuset kilometrowego pasa wybrzeża morskiego, nie posiadają tysiąca mazurskich jezior, nie mogą się poszczycić Zakopanem i Wisłą. Natura okazała się dla nich nader skąpa. A jednak mimo to od Węgrów moglibyśmy i powinniśmy uczyć się organizacji turystyki jako tej gałęzi gospodarki, która może bogacić naród.

Węgry należą do niewielkich obszarowo krajów — 93 030 km kw. Większą część kraju zajmuje Wielka Nizina Węgierska przecięta Dunajem i Cisą. W zachodniej części kraju rozciąga się Mała Nizina Węgierska. Obie niziny przedziela pasmo wzgórz wznoszących się do 713 m n. p. m. — tzw. Las Bakoński. Właśnie u stóp Lasu Bakońskiego leży jedno z większych jezior europejskich — Balaton o powierzchni 591 km kw.

To właśnie jezioro, zwane potocznie węgierskim morzem, stanowi przedmiot masowych wycieczek turystyczno-wypoczynkowych zarówno dla Węgrów jak też dla cudzoziemców. Trzeba przyznać, że Węgrzy w pełni docenili klimatyczne i zdrowotne właściwości tego zakątka swego kraju i uczynili zeń prawdziwą, modną perłę turystyki. Oczywiście stało się to możliwe dzięki poważnym inwestycjom, w rezultacie których baza materialna ruchu turystycznego funkcjonuje tu jak w zegarku.

BIORĄC pod uwagę wymogi naszej motoryzującej się w coraz większym stopniu epoki, nad brzegami Balatonu powstała cała sieć świetnie wyposażonych moteli, w których zmotoryzowani turyści mogą nie tylko znaleźć morfeuszowe locum i stację szybkiej obsługi samochodowej, ale także znajdą nowocześnie urządzone bary, kawiarnie i restauracje ze świetnymi cygańskimi i jazzowymi orkiestrami. Jeżeli do tego dodać nad wyraz uprzejmą obsługę, która staje na głowie, aby uczynić zadość życzeniom turysty — myśl spędzenia urlopu nad Balatonem staje się tym bardziej ponętna.

Do najpiękniejszych moteli należy niewątpliwie hotel letni na półwyspie Tihany. Sam półwysep Tihany spełnia na Węgrzech rolę naszego Sopotu. Ale gdybym miał wybierać między Sopotem i Tihany — bez zmrużenia oka wybrałbym to ostatnie. Tihany należy bowiem do najbardziej uroczych zakątków Węgier, szczycących się poza pięknym krajobrazem wieloma zabytkowymi pamiątkami historycznymi.

TIHANY jest centralnym punktem wielu międzynarodowych imprez o charakterze sportowo-turystycznym. Tu między innymi odbywa się międzynarodowy rajd motorowy przebiegający przez pięć krajów. Tutaj odbywają się tradycyjne wyścigi o puchar Balatonu. Tihany słynne jest z regat żeglarskich, konkursów pływackich oraz międzynarodowych turniejów brydżowych.

Ale miałem pisać przecież o tihańskim motelu. Zbudowany został w bardzo krótkim czasie na terenach niedawnych łąk i pastwisk. Jest w stanie pomieścić ponad 700 turystów w bardzo wygodnych, przeważnie dwuosobowych pokojach. Jest zbudowany ze szkła i metalu, jego konstrukcja jest bardzo lekka i z pewnością może konkurować z najlepszymi budowlami tego typu na Zachodzie. Motel na Tihany dysponuje cudną restauracją i barem oraz całym kompleksem sklepów. Fantastycznie wyposażony parking samochodowy i dobrze działające zaplecze remontowe uzupełniają całość.

JEŚLI jeszcze wziąć pod uwagę wyjątkowo przystępne ceny zarówno na żywność jak też za miejsca noclegowe — wówczas Tihany staje się miejscowością wypoczynkową, z usług której może korzystać przeciętny śmiertelnik. A liczą się również przecież i takie rzeczy — jak sprawne zaopatrzenie, sprawna organizacja obsługi, wysoka kultura obsługi turysty.

Tihany nie jest wyjątkiem. Wszystkie miejscowości nadbałatońskie są świetnie przygotowane na przyjęcie turysty, przy czym każdy skrawek ziemi jest tutaj wykorzystany do maksimum. Obok moteli zlokalizowane zostały poza pensjonatami i domami wypoczynkowymi całe osiedla campingowe, wyposażone w światło elektryczne, gaz, bieżącą ciepłą i zimną wodę oraz punkty usługowe handlu i rzemiosła.

ALE Węgrzy umieją sprzedawać nie tylko Balaton. Sam Budapeszt jest wielkim ośrodkiem turystycznym. Sprzyja przede wszystkim temu fakt usytuowania w tym mieście kilku wielkich kąpielisk, przystosowanych na zaspokojenie gustów nawet najwybredniejszych. Były jednak kłopoty z miejscami w hotelach, mimo że Budapeszt liczy ich sobie kilkadziesiąt. Jednakże i na ten kłopot znaleziono się lekarstwo. Stołeczne Biuro Turystyki IBUSZ dysponuje dużą ilością prywatnych kwater, z których przy wysokiej kulturze bycia i serdeczności gospodarzy, wszyscy turyści są zadowoleni.

TURYSTYKA staje się więc dla Węgrów poważną gałęzią gospodarki narodowej, przynoszącą maksimum wygód korzystającym z niej i poważne zyski państwu. Obie strony są więc ukontentowane. A o to przecież chodzi.

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI

Foto — ACS IREN

Z NEPTUNEM ŚWIAT

„MORSKOJ FLOT" O POLSKICH PORTACH

OSTATNI numer miesięcznika radzieckiego „Morskoj Flot" przynosi obszerny artykuł pt. „Rozwój portów morskich PRL". Autor publikacji inż. S. Kapustin, pracownik Ministerstwa Floty Morskiej ZSRR, po szczegółowym scharakteryzowaniu specyfiki portów w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie, omawia m. in. odbudowę portów i ich modernizację w okresie powojennym, nowe inwestycje, wzrost potencjału eksploatacyjno-technicznego, obroty przeładunkowe i ruch statków, mechanizację i nową technologię przeładunków. Wiele miejsca poświęca autor omówieniu znaczenia odbudowy kanału portowego w Gdańsku, pogłębienia dróg wodnych, prowadzących do portów szczecińskiego i gdańskiego, zasadniczej przebudowie nabrzeży w porcie szczecińskim i in.

BANKRUCTWO DWÓCH ARMATORÓW ZACHODNIONIEMIECKICH

HAMBURSKI armator Franz L. Nimtz popadł ostatnio w poważne trudności finansowe. Jeden z jego statków — „Hildegard Z. Nimtz" (3 464 BRT) przejęty został przez armatora H. M. Gehrckens, drugi zaś — „Selma Nimtz" (2 551 BRT), eksploatowany na linii afrykańskiej, najprawdopodobniej pójdzie na licytację. Przed wojną siedzibą tego armatora był SZCZECIN. W tym samym czasie sąd bremeński wszczął postępowanie upadłościowe wobec innego armatora zachodnioniemieckiego, Ivers u. Arlt w Bremie oraz połączonej z nim firmie armatorskiej Iversa, Reederei GmbH w Bremie.

Jest to już trzecie w ostatnich tygodniach bankructwo armatora zachodnioniemieckiego, gdyż poza wymienionymi armatorami postępowanie upadłościowe wszczęto także wobec armatora Helmut Parchmann and Co. z Bremy. Długi tego armatora sięgnęły 10,5 mln marek.

KŁAJPEDA I WENTSPILSK — BAŁTYCKIE PORTY PALIW PŁYNNYCH

W CIĄGU trzech ostatnich lat tonaż floty handlowej Łotewskiej Republiki Socjalistycznej został m. in. uzupełniony dwudziestoma tankowcami, przeznaczonymi do przewozu paliw płynnych z portów bałtyckich Kłajpeda i Wentspilsk do krajów Europy zachodniej (Francja, Anglia, Szwecja, Norwegia, Dania, Finlandia). W rowo otwartych portach przeładunku paliw płynnych panuje ożywiony ruch. Świadczy o tym fakt, że od chwili uruchomienia przewozów, do Kłajpedy zawinęło już 1 000 tankowców.

10 TYSIĘCY MARYNARZY CUDZOZIEMSKICH PŁYWA NA STATKACH NORWESKICH

FLOTA norweska, licząca już ponad 12,5 mln BRT ma stale kłopoty z załogami i z braku kandydatów wśród młodzieży norweskiej korzysta z usług marynarzy cudzoziemskich. Obecnie pod flagą norweską pływa 10 tys. marynarzy cudzoziemskich, w najbliższym czasie zaś armatorzy norwescy zamierzają zamustrować 900 marynarzy hiszpańskich.

Wraz z rozwojem floty w ostatnich latach zaznaczył się duży rozwój stoczni norweskich, które z końcem lipca br. miały w budowie względnie w zleceniach 221 statków o nośności 5,6 mln ton. Największym statkiem zamówionym w stoczniach norweskich jest tankowiec o nośności 100 tys. ton, którego budowę armator Sigval Bergsen zlecił stoczni Rosenbergs Mekaniske Verksted. Tankowiec — olbrzym ma być przekazany armatorowi w 1965 roku.

ROZBUDOWA FIŃSKIEGO PORTU DRZEWNEGO

ZNANY fiński port drzewny Mantyluoto zostanie w najbliższych latach poważnie rozbudowany, mimo iż w ciągu ub. 10 lat na powiększenie jego zdolności przeładunkowej rząd wydatkował ok. 10 mln dolarów. W ciągu najbliższych 5 lat na modernizację portu przeznaczonych zostanie dalszych 4,5 mln dolarów. (ZAP)